Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, SOBOTA, 25 CZERWCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 174

Krwawe demonstracje komunistów w Gdańsku

Protestują oni przeciwko wizycie floty niemieckiej i wciąganiu Gdańska w niepoczytalną awantury.

Kilkanaście osób rannych podczas starcia z policją.

(B) Z Gdańska donoszą, że w ciągu dnia dzisiejszego

DOSZŁO TAM DO POWAŻNYCH MANIFESTACJI KOMUNISTÓW I CZĘŚCIOWO SOCJALISTÓW GDAŃSKICH PRZECIWKO GOSZCZĄCEJ W PORCIE FLOCIE NIEMIECKIEJ.

Już w godzinach przedpołudniowych w kilku punktach miasta grupy bezrobotnych atakowały spacerujących po mieście marynarzy niemieckich. W porcie bezrobotni zgromadzili się na wiecu, na którym mówcy występowali przeciwko władzom gdańskim, zarzucając im uczrzutność w przyjmowaniu gości niemieckich i wypowiadając się

PRZECIWKO DEMONSTRACJOM WOJENNYM,

w rodzaju sprowadzania floty niemieckiej.

Po południu na posiedzeniu parlamentu gdańskiego uchwalono przedłużenie pełnomocnictw dla senatu, które wygasały w dniu 1 lipca r.b. Po ogłoszeniu wyniku głosowania komuniści

URZĄDZILI DEMONSTRACJĘ PRZECIWKO WŁADZOM GDAŃSKIM

i przeciwko sądownictwu gdańskiemu za uniewinnienie hitlerowca Rudzińskiego, który zamordował radnego Gruhna. Po wykluczeniu z sali przez przewodniczącego posłowie komunistyczni wyszli przed gmach, gdzie oczekiwali ich licznie zgromadzeni bezrobotni, do których wygłosili przemówienie. Następnie uformował się pochód, który udał się na plac, gdzie stoi pomnik cesarza Wilhelma I. Pod pomnikiem posłowie komunistyczni wygłosili podburzające przemówienia przeciwko wizycie flocie niemieckiej w Gdańsku, dopatrując się w tem demonstracji mogącej spowodować wojnę.

Zgromadzeni w liczbie 1500 osób, wznosząc okrzyki przeciwko senatowi gdańskiemu i przeciwko marynarzom niemieckim, usiłowali ponownie sformować pochód przez miasto, ale zostali przez silne oddziały policji rozproszeni.

DOSZŁO DO STARCIA, W TOKU KTÓREGO KILKANAŚCIE OSÓB Z POŚRÓD DEMONSTRANTÓW I KILKU POLICJANTÓW ZOSTAŁO RANNYCH

od uderzenia kamieni i kolbami karabinów, oraz pałkami gumowemi.

Aresztowano 36 demonstrantów. Również w Sopotach gdzie po południu od bywał się festyn na cześć marynarzy niemieckich, podczas koncertu orkiestry marynarki niemieckiej i orkiestry policji gdańskiej,

LICZNA GRUPA KOMUNISTÓW DEMONSTROWAŁA PRZECIWKO WIZYCIE FLOTY

i przeciwko wciąganiu Gdańska w niepoczytalne awantury wojenne.

Jeżeli chodzi o program pobytu floty niemieckiej w Gdańsku, to dzień dzisiejszy upłynął na składaniu wieńców pod pomnikiem załogi pancernika „Magdeburg" zatopionego podczas wojny i pod pomnikiem lotników wojsk niemieckich, stojących w Sopotach.

Zbrojenia gdańszczan

Policja posiada 10 armat i 100 karabinów maszynowych.

Gdańsk, 24 czerwca.

Coraz bardziej wychodzi na jaw, że Gdańsk jest uzbrojony od stóp do głów. Policja gdańska ma w swoich składach 10 armat, 100 karabinów maszynowych 10 aut pancernych i 40 tysięcy karabinów ręcznych.

Poza policją są uzbrojeni przedewszystkiem hitlerowcy i stahlhelmowcy. Same oddziały hitlerowskie liczą około 9 tysięcy ludzi. Przytem prawie każdy ma rewolwer.

Z b r o j e n i e się cywilnej ludności w Gdańsku postępuje w szybkim tempie naprzód. W ostatnich dniach wydano 1978 nowych pozwoleń na broń. Zbroją się wszyscy, a przedewszystkiem młodzież podżegana przez bojówki hitlerowskie przeciw Polsce i polakom, mieszkającym w Gdańsku.

Nie dziwmy się przeto, że ten nadmiar ducha militarnego w tłumach gdańskich wyładowuje się w zupełności na polaków i we wzajemnych bójkach. Stan bezpieczeństwa na terenie Gdańska dużo pozostawia do życzenia. W ciągu ostatniego półroku zabito w Gdańsku 5 osób. Około 100 osób było rannych. Napady na polaków, urzędy polskie, a nawet na pociągi zaczynają być niepokojące.

Walki na ulicach miast niemieckich

Hitlerowcy przygotowują marsz na Monachjum. — Bawarja nie chce podporządkować się rozkazom Berlina.

Narodowi socjaliści żądają wprowadzenia stanu wojennego

Berlin, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Niepokoje w Niemczech trwają w dalszym ciągu. Pod Magdeburgiem hitlerowcy zabili w nocy pewnego komunistę. W Hambord pomiędzy hitlerowcami i komunistami wywiązała się strzelanina, w czasie której,

ZOSTAŁ ZABITY JEDEN KOMUNISTA.

W innem starciu urządzonem przez hitlerowców w Lipsku POSTRZELONY ZOSTAŁ JEDEN POLICJANT. Policja rozpędziła tłum atakujący salwą. Liczby rannych nie zdołano ustalić.

Na podwórzu Wyższej Szkoły Technicznej w Berlinie doszło dzisiaj do bójki między studentami należącymi do ugrupowań demokratycznych i lewicowych a narodowymi socjalistami. Rektor wezwał pogotowie policyjne dla przywrócenia spokoju.

Berlin, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W sejmie wirtemberskim

DOSZŁO DZIŚ DO NOWYCH ZAJŚĆ

z powodu zjawienia się na sali narodowych socjalistów w mundurach. Wobec tego, że narodowo-socjalistyczny przewodniczący sprzeciwił się odroczeniu posiedzenia na czas nieograniczony, partje centrowa, demokracja, socjal-demokracja i komuniści wyszli z sali, zrywając w ten sposób posiedzenie.

Berlin, 24 czerwca.

Narodowi socjaliści w gwałtownym tonie domagają się od rządu Rzeszy

PRZYZNANIA SZTURMÓWKOM SAMOOBRONY,

wobec ataków komunistów. Oficjalny organ hitlerowców

ŻĄDA NIEZWŁOCZNEGO OGŁOSZENIA STANU WOJENNEGO,

w całej Rzeszy i rozwiązania partji komunistycznej. Deklaracja tę uzupełnia ostre przemówienie posła Gebelsa na wczorajszym wiecu w pałacu sportowym. Mowa ta uważana jest za zapowiedź wojny domowej, gdyby von Papen nie zastosował się do ultimatum narodowych socjalistów.

Berlin, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwano tu odpowiedzi krajów południowych na ultimatum rządu Rzeszy w sprawie uchylenia zakazu noszenia mundurów. Mimo uspokajających zapewnień ze strony czynników berlińskich

NAPIĘCIE MIĘDZY BAWARJĄ A RZĄDEM RZESZY STALE WZRASTA

Zapatrywania oficjalnych kół bawarskich znalazły wyraz w przemówieniu prezesa bawarskiej partji ludowej, Schoffera, wygłoszonem wczoraj w Monachjum, Schoffer oświadczył, że rząd bawarski zdecydowany jest nie ustąpić przed terorem i bronić swych praw. Nadejdzie może chwila, kiedy republika bawarska będzie musiała odwołać się do młodzieży, by nie dopuścić do rozpanoszenia się hitlerowców. Mówca wezwał zebranych do złożenia przysięgi, że w każdej chwili staną na wezwanie do obrony wolności.

Z drugiej strony obóz hitlerowski mobilizuje wszystkie siły, do rozprawy z republikanami. Według. doniesień prasy

W MONACHJUM HITLEROWCY SZYKUJĄ NA NIEDZIELĘ PONOWNY MARSZ NA MONACHJUM

z udziałem około 40.000 uzbrojonych szturmowców, ściągniętych z całej Rzeszy.

Berlin, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu sejmu pruskiego narodowi socjaliści wystąpili przeciwko wiceprezydentowi policji berlińskiej Weissowi, zarzucając mu organizowanie i popieranie domów gry. Na wniosek frakcji hitlerowskiej powołano komisję śledczą do zbadania tych zarzutów. Przyjęto wniosek komisji regulaminowej o niewydawanie sądom posłów narodowo-socjalistycznych zamieszanych w krwawe zajścia. Narodowi socjaliści zgłosili pozatem szereg nowych wniosków demonstracyjnych. Jeden z nich domaga się zakazania rządowi pruskiemu w cią-

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

Kampanja wyborcza rozpoczęta!

Groźby hitlerowców pod adresem socjalistów.

Berlin, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kampanję wyborczą partja narodowo-socjalistyczna rozpoczęła wielkim meetingiem w pałacu sportowym, gdzie poseł Goebbels wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że narodowi socjaliści w ciągu 24 godzin załatwiliby się z „kanalją marxistowską i separatystyczną" w krajach południowo - niemieckich. Na opozycję rządów republik południowych narodowi socjaliści odpowiedziliby ogłoszeniem stanu wyjątkowego. O ile policja w krajach tych nie sprostałaby zadaniu, rząd narodowo-socjalistyczny wezwałby pomocy Reichswehry.

Goebbels oświadczył: jeżeli któremu z naszych przywódców choćby włos z głowy spadnie, zastosujemy represje, jakich świat dotychczas nie widział. Nie żądamy pardonu, i sami nie dajemy pardonu.

Walki na ulicach miast niemieckich.

(Dokończenie).

gu 3 miesięcy najbliższych dokonywania jakichkolwiek nominacyj i przesunięć wyższych urzędników. Inny wniosek żąda rozwiązania wszelkich związków wolnomyślicielskich oraz przedłożenia przez rząd sejmowi w ciągu miesiąca składu wszystkich orkiestr w teatrach i innych instytucjach publicznych z uwzględnieniem cudzoziemców i żydów.

Z powodu ataków na wiceprezydenta policji Weissa organ narodowych socjalistów „Angriff" został skonfiskowany.

Berlin, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Sejm pruski przyjął dziś w trzeciem głosowaniu projekt ustawy amnestyjnej dla przestępców politycznych.

Frankfurt, 24 czerwca.

Okoliczność, że studenci nacjonal-socjalistyczni poczęli zjawiać się na wykładach w tut. Uniwersytecie w mundurach hitlerowskich, skłoniła rektora do wydania zakazu noszenia partyjnych uniformów w obrębie uniwersytetu.

Berlin, 24 czerwca.

Pewne koła, których wpływ na bieg polityki wewnętrznej Rzeszy okazał się decydujący i których zdanie znajduje posłuch u prezydenta Rzeszy, dążą według zapewnień „12-Uhr-Blatt" do osiągnięcia zakazu partji komunistycznej.

Czynniki miarodajne uważają kwestję tę za nieaktualną conajmniej aż do wyborów do Reichstagu, gdyż sądzą, że zakaz wydany obecnie byłby z politycznego punktu widzenia nierozsądny, prawnie zaś trudny do umotywowania.

Jeżeli jednak zakaz komunistycznej partji Niemiec bezpośrednio nie wchodzi w rachubę, to w każdym razie zależy on wyłącznie od tego, jak silne okażą się wpływy tych kół prawicowych, które tego rodzaju zarządzenie uważają za jedyny sposób przeciwstawienia się dalszemu rozwojowi niepokojów politycznych w Niemczech.

Ze strony komunistycznej twierdzą, że partja nie bierze odpowiedzialności za niepokoje, wybuchające w różnych częściach Rzeszy. Kierownictwo partji twierdzi, że jest to spontaniczna akcja, którą częściowo przypisać należy pogorszeniu się sytuacji bezrobotnych, częściowo zaś jest ona następstwem zniesienia zakazu oddziałów szturmowych hitlerowców.

Policjant wspólnikiem kasiarzy

Niezwykle sensacyjny proces rozpoczął się w Warszawie.

Warszawa, 24 czerwca.

Dziś rozpoczął się w sądzie okręgowym proces starszego posterunkowego policji Józefa Potyralskiego, oskarżonego o zbrodniczą współpracę z kasiarzami Janem Frynaszem i Andrzejem Kowalskim, stojącymi pod zarzutem dokonania włamania do lokalu wydziału powiatowego przy ul.Długiej 15.

Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach oskarżonego Jana Frynasza, starego kryminalisty, któremi obciąża policjanta Potyralskiego oraz Andrzeja Kowalskiego.

Frynasza ujęto w toku dochodzenia, prowadzonego z powodu rozprucia kasy przy ul. Długiej 15, skąd złodzieje zrabowali 12.000 zł.

Znaleziono na stalowym pancerzu odciski palców, co pozwoliło na zidentyfikowanie śladów z osobą Frynasza.

Aresztowany włamywacz przyznał się do winy i złożył sensacyjne wyjaśnienia.

Do zoperowania kasy zaangażował go kasiarz Karol Niziński, będący kuzynem policjanta Józefa Potyralskiego.

Pomysł „zrobienia" wydziału powiatowego przy ul. Długiej 15 wyszedł od Potyralskiego, który pełnił tam często służbę i gwarantował rzezimieszkom spokojną „robotę".

Frynasz podsłuchał rozmowę między Nizińskim i Potyralskim, którzy umawiali się, że wezmą jeszcze do współudziału jakąś ofiarę i po dokonaniu włamania Potyralski zastrzeli owego człowieka, by w ten sposób wykazać się gorliwością i odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia.

Frynasz miał się więc na baczności.

Zjawił się na miejscu przestępstwa wespół z Andrzejem Kowalskim i Nizińskim.

Wpuścił ich policjant Potyralski, który tego dnia pełnił służbę w wydziale powiatowym przy ul. Długiej. Włamywacze dla zmylenia śladów wycięli dziurę w dachu, jak gdyby tą drogą mieli wejść, a następnie opuścić z okna linę na podwórze na znak, że tędy uciekli.

Gdy Niziński kazał Frynaszowi pierwszemu opuszczać się po linie, ten uciekł w obawie, że wówczas Potyralski zastrzeli go tak, jak to było umówione.

Dzisiejszej rozprawie przewodniczył sędzia Wyczański. Na ławie oskarżonych znaleźli się tylko Frynasz, Kowalski i Potyralski, gdyż Karol Niziński przed aresztowaniem był zastrzelony w czasie napadu na jubilera przy ulicy Nowolipie.

Na wstępie rozprawy obrońca Kowalskiego wnosił o powołanie świadków byłych więźniów, którzy mają stwierdzić, że Frynasz przebywając w więzieniu w innej jeszcze sprawie przed włamaniem do wydziału powiatowego, dowiedział się, iż Kowalski w tym czasie odbija mu przyjaciółkę, niejaką Pierników, nikarską.

Nadto obrońca przodownika Potyralskiego wyznaczony z urzędu aplikant Kamiński wnosił o powołanie w charakterze świadków dwuch innych więźniów i dozorcę więzienia, z którym Frynasz miał mówić:

— **Ja położę na lewo w tej sprawie „glinę".**

Sąd uznał okoliczności, które mają ustalić powołani świadkowie za ważne dla sprawy i w związku z tem proces odroczył w celu zbadania wskazanych osób.

B. poseł Farbstein o sytuacji w Palestynie.

Olbrzymie perspektywy rozwoju.

Warszawa, 24 czerwca.

B. poseł na Sejm R.P. p. H. Farbstein który ostatnio stale przebywa w Palestynie jako członek Agencji Żydowskiej dla Palestyny (Jewish Agency for Palestine), kierując resortem kolonizacyjnym stanu średniego, handlu i przemysłu w Palestynie, przybył do Polski w sprawach urzędowych na 2-tygodniowy pobyt i udzielił przedstawicielowi P. A. T. następującego wywiadu:

Palestyna jest w trakcie rozwoju, który odbywa się normalnie, dając bardzo pomyślne wyniki. Palestyna ma olbrzymie perspektywy rozwoju, może się stać krajem, łączącym Europę z Azją i Afryką i eksportującym na Bliski Wschód. Możliwości są olbrzymie. Dobre są widoki dla średniej fabrykacji.

Ludność żydowska w Palestynie zajmuje się głównie handlem, przemysłem i rzemiosłem, a 15 do 20 proc. jej — rolnictwem. Żydzi w Palestynie nie mają tendencyj do gromadzenia bogactw. Około 40.000 żydów pochodzi z Polski. Zachowują oni przywiązanie do Polski, jako do macierzy. Językiem powszechnie używanym jest hebrajski, zaczynając od przedszkoli aż do uniwersytetu. Żargon nigdzie prawie nie jest używany. Na ulicach Palestyny można często spotkać przechodniów, rozmawiających po polsku. Stosunki pomiędzy arabami a żydami są zasadniczo dobre, a wszelkie zajście są wynikiem agitacji, prowadzonej wśród arabów przeciwko żydom. Arabowie dzięki współżyciu z żydami podnieśli swą stopę życiową.

W wymianie dóbr kulturalnych pomiędzy Polską a Palestyną, kraj nasz może odegrać dużą rolę, a to z tego powodu, że Polska posiada dobra potrzebne Palestynie i ze względu na znaczną ilość żydów polskich, mieszkających w Palestynie.

Władze polskie w Palestynie z p. konsulem generalnym dr. Kornikowskim na czele troskliwie opiekują się obywatelami polskimi w Palestynie.

Prezes Farbstein zakończył swój wywiad słowami: Nie żądamy pomocy, chcemy tylko, aby nam nie przeszkadzano w pracy nad odbudową żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i nie utrudniano emigracji żydów do Palestyny.

Połączenie ministerstw.

Min. Kühn i Ludkiewicz muszą ze względów formalnych złożyć podania o dymisję.

Warszawa, 24 czerwca.

(B) W związku ze zniesieniem ministerstwa robót publicznych i połączenia ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w jeden resort, minister inż. Kühn i inż. Ludkiewicz będą zmuszeni ze względów formalnych złożyć podania o dymisję. Minż Kühn, który posiada dwie nominacje, na ministra komunikacji i ministra robót publicznych, zrezygnuje z tej drugiej nominacji, poczem ponownie będzie mianowany tylko ministrem komunikacji. Min. Ludkiewicz który posiada dwie nominacje na ministra rolnictwa i reform rolnych, zrezygnuje z obu tych stanowisk i będzie mianowany ponownie ministrem rolnictwa i reform rolnych.

Oprócz znaczenia formalnego nominacje te żadnego innego znaczenia nie posiadają. W związku także ze skasowaniem i łączeniem ministerstw zmniejszy się również liczba wiceministrów. Z ministerstwa rolnictwa i reform rolnych ustąpić ma jeden z trzech wiceministrów, najprawdopodobniej wicemin. Leśniewski. Wreszcie z ministerstwa robót publicznych ustąpi wicemin. inż. Górski, tak że pozostaliby dwaj wiceministrowie komunikacji inż. Czapski i Gallot.

Rumunja walczy

z trudnościami finansowemi.

Czerniowce, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj na skutek polecenia rumuńskiego min. finansów nałożono areszt na wpływy miasta Dorna Watra na Bukowinie, które winne jest państwu z tyt. podatków 8 milj. lei.

★

Bukareszt, 24 czerwca.

Minister finansów rozesłał dziś wszystkim ministerstwom okólnik, w którym powołując się na trudności finansowe kraju prosi o niewysyłanie do końca r. b. żadnych delegacyj na kongresy i konferencje zagraniczne z wyjątkiem zebrań i komisji Ligi Narodów.

Powstanie chłopów w Sowietach

Na granicy rumuńskiej słychać kanonadę.

Czerniowce, 24 czerwca.

Ludność wiejska w Olaeszty na granicy rumuńsko-sowieckiej słyszała w ciągu ub. nocy silną kanonadę ze strony sowieckiej. Kanonada ta wywołała śród ludności miejscowej wielkie zaniepokojenie. Również z miejscowości granicznej Rąszkancy komunikują o silnej kanonadzie słyszanej tu z okrętu odeskiego.

Wg. zasiągniętych informacyj wojska GPU uśmierzały powstanie zainicjowane przez ludność wiejską.

W. ks. Borys okradziony

przez swego lokaja.

Paryż, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W mieszkaniu wielkiego księcia Borysa dokonano wczoraj kradzieży kosztonowności, przedstawiających wartość ponad 100.000 franków.

Kradzieży dokonał lokaj księcia, Barnow.

Barnow ubiegłego roku zgłosił się do ks. Borysa z prośbą o jakąkolwiek pomoc, twierdząc, iż uciekł z Rosji.

Barnow został przyjęty.

Wczoraj, korzystając z nieobecności ks. Borysa, Barnow rozbił kasę, poczem zbiegł z kosztownościami. M. in. skradziono złotą broszę, wysadzoną drogiemi kamieniami, stanowiącą własność siostry b. cesarza Mikołaja.

Nieudana demonstracja

komunistyczna w Wilnie

W dniu wczorajszym na Wielkiej Pohulance miały miejsce demonstracje młodzieży komunistycznej.

Przybyła policja rozpędziła demonstrantów. *7 osób zatrzymano.*

Policja odebrała dwa sztandary komunistyczne, a u 2 aresztowanych znalazła bibułę wywrotową.

Kardynał Hlond

witany uroczyście w Dublinie

Dublin, 23 czerwca.

Na pokładzie „Saturnii" przybył tu kardynał prymas Hlond, biskup Przeździecki i Okoniewski oraz pielgrzymka polska. Na spotkanie „Saturnii" wyjechał specjalnym parowcem przybranym w barwy polskie konsul generalny, który spotkał „Saturnię" na otwartem morzu. Ludność miasta zgotowała w porcie Prymasowi Polski gorącą owację.

Transport bibuły komunistycznej

Skonfiskowany przez władze poznańskie

W dniu wczorajszym przysłano do Poznania większy transport bibuły komunistycznej, przeznaczony na dzień 1-go lipca, wyznaczony przez komunistyczną partję Polski jako dzień antywojenny.

Władze śledcze były dokładnie poinformowane o przygotowaniach i czuwały nad przesyłką. Z chwilą nadejścia jej policja wkroczyła do zakonspirowanego lokalu, gdzie ukryto bibułę komunistyczną. *Transport wagi około 30 kg. skonfiskowano.* Dokonano również kilku aresztowań osobistych.

Ze względu na toczące się śledztwo dalsze szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Turniej tenisowy w Wimbledon

Londyn, 24 czerwca.

W piątek na turnieju w Wimbledon w grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Haylock została pokonana przez parę angielską Harron — King 6:2, 6:4.

Rokowania francusko-niemieckie w Lozannie

Niemcy idą na ustępstwa. — Papen wyjechał do Berlina.

Anglija i Japonja przeciwko projektowi rozbrojeniowemu Hoovera

Lozanna, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj rano rozpoczęły się rozmowy francusko - niemieckie w sprawie odszkodowań. Po półgodzinnej rozmowie Herriota z von Papenem odbyło się przeszło dwugodzinne posiedzenie delegacji francuskiej i niemieckiej, w której obok szefów obu rządów wzięli udział wszyscy członkowie obu delegacyj. Po posiedzeniu wydano następujący komunikat: „Delegacje niemiecka i francuska odbyły dziś pierwsze zebranie. Hrabia Schwering - Kroesing wygłosił szczegółowe expose o sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec. O godz. 17.30 odbędzie się 2 zebranie".

Z komunikatu tego wynika, że właściwe problemy odszkodowawcze nie były jeszcze poruszane. Expose wygłoszone przez niemieckiego ministra finansów nie zawierało, jak słychać żadnych konkluzji. Rozmowy więc są jeszcze w stadjum wstępnem a sytuacja pozostaje niewyjaśniona. Oficjalnie w dalszym ciągu panuje nuta optymizmu.

Herriot i kanclerz Papen opuszczają dziś wieczorem Lozannę. Podróż von Papena do Berlina interpretowana jest w niektórych kołach konferencji w ten sposób, że kanclerz chce pozyskać zgodę prezydenta Hindenburga na pewne ustępstwa dla Francji. Według panujących tu opinji delegacja niemiecka zaczyna uznawać niemożliwość przeprowadzenia tezy zupełnego anulowania odszkodowań, zwłaszcza, że Wielka Brytanja, która w teorji popiera tę tezę nie zamierza, jak świadczą rozmowy francusko - angielskie, wywierać presji w tym kierunku na Francję.

Lozanna, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

O popołudniowych rozmowach francusko - niemieckich wydano następujący komunikat:

„Rozmowy były kontynuowane w piątek popołudniu. Po expose Germain Martina odbyła się wymiana zdań nacechowana obopólnem pragnieniem gruntownego zbadania wszystkich elementów sprawy.

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek popołudniu, a eksperci będą pracować przez sobotę".

Z komunikatu tego wynika, że wobec wyjazdu Herriota i von Papena właściwa dyskusja polityczna kontynuowana będzie dopiero w przyszłym tygodniu po powrocie obu szefów rządów.

*

Lozanna, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prosto z sali obrad von Papen udał się na dworzec. Herriot towarzyszył mu aż do powozu.

W drodze obaj mężowie stanu rozmawiali tonem serdecznym. Von Papen oświadczył przedstawicielom prasy, że jest bardzo zadowolony z odbytych rozmów.

Kanclerz odjechał do Berlina.

Dyskusja rozbrojeniowa

Genewa, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniowej wznowiła dziś dyskusję nad kwestją umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Delegat niemiecki Brandburg wygłosił przemówienie, w którem wprawdzie nie wypowiada się kategorycznie przeciwko umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego, ale oświadcza, że jeśliby ono miało nastąpić to musiałoby w każdym razie objąć cały świat, a więc także i Ameryka. **Jak wiadomo Stany Zjednoczone są zdecydowanie przeciwne umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego, któreby ich dotyczyło.**

W związku z tem delegacja francuska proponuje jedynie umiędzynarodowienie lotnictwa cywilnego w Europie.

Stanowisko zajęte przez delegację niemiecką jest zdecydowanie negatywne w stosunku do idei umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego. Za umiędzynarodowieniem lotnictwa cywilnego względnie za ścisłą jego kontrolą wypowiedziały się delegacje Hiszpanji, Czechosłowacji, Holandji, Danji i Szwecji, poczem sprawę odesłano do podkomitetu celem bliższego jej przestudjowania.

Londyn, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W miarodajnych kołach Londynu określają stanowisko rządu angielskiego w sprawie propozycji Hoovera w sposób następujący:

Rząd brytyjski dochodzi do przekonania, że **propozycje uczynione w Genewie przez delegację angielską posiadają większą wartość od propozycyj Hoovera, gdyż więcej są praktyczne.**

Rząd angielski wychodzi z założenia, że jego propozycje jakościowe będą bardziej skuteczne aniżeli ilościowe propozycje Hoovera. W kołach rządu angielskiego istnieje żal do Hoovera, że do opublikowania swego planu wybrał właśnie obecny moment, gdy projekt angielski czynił w Genewie dobre postępy. W kołach rządu angielskiego przyznają także, że plan Hoovera w swej nadmiernej prostocie nie uwzględnia różnorodnej odpowiedzialności i sytuacji, w jakiej znajdują się poszczególne państwa.

***

Paryż, 24 czerwca.

Dziś odbyła się w Tokjo konferencja japońskich ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki w sprawie propozycji Hoovera. Ministrowie japońscy uważają, że kwestja rozbrojeniowa powinna być traktowana indywidualnie zależnie od sytuacji każdego narodu.

Dolar zagrożony.

W Ameryce dojdzie do inflacji, jeśli przemysł i banki nie otrzymają pomocy

Nowy Jork, 24 czerwca.

The Financial News w jednym z ostatnich numerów zastanawia się nad przyszłością kursu waluty Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek krótkoterminowe wierzytelności zagraniczne na rynku nowojorskim zmniejszyły się znacznie — pisze dziennik — to jednak oszacowane one są jeszcze na 700 miljonów dolarów i nie mogą być traktowane jako „quantite negligable". Chociaż budżet Stanów Zjednoczonych ma być zrównoważony, a niebezpieczeństwo naruszenia tej równowagi ze strony tak zwanego Soldiers Bons Bill'u, odrzuconego przez senat amerykański zostało narazie usunięte, to jednak liczyć trzeba się z tem, że w miarę pogarszania się kryzysu gospodarczego równowaga ta stać się może iluzoryczną. Dalszy spadek cen zagrażać może egzystencji wielkich przedsiębiorstw i banków. Jeśli instytucje te otrzymają należytą pomoc kredytową, będzie ona musiała mieć charakter inflacjonistyczny co znowu osłabi pozycję dolara — kończy dziennik angielski.

Syn przemysłowca-działaczem komunistycznym

Likwidacja jaczejek komunistycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec, 24 czerwca.

Na skutek energicznego dochodzenia policji w kierunku zlikwidowania akcji komunistycznej w Zagłębiu Dąbrowskiem, w dniu wczorajszym policja wykryła komórkę komunistyczną w Zawierciu.

Aresztowano 9 osób, należących do związku młodzieży komunistycznej. **Wśród zatrzymanych znajduje się między innymi sekretarz związku Landau, syn przemysłowca, który otrzymał w roku bieżącym maturę.**

Kilku aresztowanych odsiadywało już kary więzienia za działalność wywrotową.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniach aresztowanych obfity materjał obciążający.

Polak amerykański przygotowuje się

do lotu monoplanem do Polski.

Nowy Jork, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa donosi, że b. zdolny mechanik Jankowski z Danvers (Stan Massachussetts) zbudował wielki monoplan, którym zamierza niebawem lecieć do Warszawy, skąd pochodzi.

Jankowski mieszka oddawna w Ameryce. Ma lat 45 oraz liczną rodzinę, składającą się z 9 dzieci. Płatowiec swój budował Jankowski przez 4 lata.

Nowy Jork, 24 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W czasie bankietu wydanego przez miasto Miami na cześć Hauznera wygłoszono kilka mów podkreślających przyjaźń Stanów Zjednoczonych i Polski. Hauzner b. wzruszony w odpowiedzi swej wyraził się, że łatwiej mu lecieć przez oceaon niż wygłaszać mowę.

Ekscesy antyżydowskie

na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń, 24 czerwca.

Dzisiaj na Uniwersytecie wiedeńskim doszło do bójki między studentami narodowo-socjalistycznymi, a żydowskimi. Narodowi socjaliści wyparli studentów-żydów z auli. W czasie bójki zraniono 7 słuchaczów. Policja rozproszyła uczestników.

Pakt z Sowietami

ma być podpisany w przyszłym tygodniu. — Doniesienie pisma angielskiego.

Londyn, 24 czerwca.

„Daily Herald" donosi z Genewy o wielkiej aktywności w dniu wczorajszym pomiędzy Sowietami, Polską i Rumunją w sprawie paktu nieagresji.

Minister Zaleski, jak informuje „Daily Herald", jest ośrodkiem tej aktywności i odbył wczoraj długie konferencje z Litwinowem i Titulescu. Istnieją liczne dowody — podkreśla dziennik — aby mieć nadzieję, że rumuńskie trudności zostaną przezwyciężone i pakt będzie podpisany w początkach przyszłego tygodnia.

Matuszka będzie wydany

sądom węgierskim

Budapeszt, 24 czerwca.

Węgierskie i wiedeńskie koła prawnicze zgadzają się w tem, iż po oddaleniu przez wiedeński sąd apelacji Matuszki, nic nie będzie stało na drodze do wydania Matuszki Węgrom, gdyż na podstawie istniejących umów Matuszka może karę swą, wymierzoną mu przez sąd wiedeński, odbyć na Węgrzech.

Turcja zgłosi akces

do Ligi Narodów

Genewa, 24 czerwca.

Jak słychać, Grecja zamierza zaproponować nadzwyczajnemu zgromadzeniu Ligi Narodów, które zbierze się w przyszłym tygodniu wystosowanie do Turcji oficjalnego zaproszenia przystąpienia do Ligi Narodów. Samo przystąpienie Turcji jest kwestją zdecydowaną.

O ile zaproszenie wystosowane będzie obecnie, zgłoszenie Turcji nastąpi w najbliższym czasie, a jej przyjęcie będzie miało miejsce na zwykłem zgromadzeniu Ligi we wrześniu.

Samobójstwo oficera

adjutantury szefa sztabu głównego

Warszawa, 24 czerwca.

W gmachu Sztabu Głównego na pl. Marsz. Józefa Piłsudskiego popełnił zamach samobójczy zajmujący tam małe prywatne mieszkanko por. Janusz Korsak, oficer adjutantury szefa sztabu inwalida wojenny bez nogi.

Kula rewolwerowa przeszyła na wylot czaszkę desperata, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Przyczyna zamachu — silny rozstrój nerwowy, spowodowany m. in. śmiercią ojca i brata, których bardzo kochał.

Rewolucja w Sjamie.

Bangkok, 24 czerwca.

Według doniesień agencji Havasa wybuchła pod wodzą armji marynarki rewolucja, mająca na celu wyswobodzenie kraju z pod władzy książąt. Książęta, ministrowie i wyżsi urzędnicy zostali aresztowani i uwięzieni. Szef sztabu generalnego został podobno zabity. Jeden z okrętów wojennych odpłynął do Hiahin w celu zabrania bawiącego tam króla i przewiezienia go do stolicy.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Choroby dorastającej młodzieży.

Nagła krnąbrność, opór i opryskliwość.—Żadne perswazje nie odnoszą skutku.—Dwa typowe przykłady.—Wczesna ingerencja lekarza. Psychiczne skutki szkarlatyny.

Zaburzenia psychiczne w okresie dojrzewania.

Wśród dorastającej młodzieży szkolnej, zazwyczaj pomiędzy 14 a 18 rokiem życia, spotykamy od czasu do czasu dziwne, objawy, jakgdyby pewnego spaczenia charakteru i nagłego spadku zdolności umysłowych.

Jednostki, które przedtem wykazywały zadowalające postępy w naukach i sprawowaniem się swojem nie dawały żadnego powodu do skarg, nagle niejako tępieją, nie potrafią sobie poradzić z najprostszemi ćwiczeniami szkolnemi, wyprowadzają z równowagi nauczycieli i wychowawców. Charakter ich ulega zmianie na gorsze: **stają się opryskliwi, kapryśni, odmawiają posłuszeństwa starszym, zachowują się niegrzecznie i wyzywająco względem otoczenia.**

Czasem bywa i gorzej. Bywa, że popełniają zrazu drobne, potem większe kradzieże, uciekają z domu rodzicielskiego, zaciągają długi it.p. Na upomnienia reagują tylko **wzruszeniem ramion i błędnym uśmiechem.**

Są to wszystko — objawy chorobliwe, psychopatyczne, znane pod naukową nazwą **hebefrenji** (młodociane otępienie), których nie należy lekceważyć ani pozostawiać dotkniętych niemi jednostek własnemi losami, tem mniej — postępować z takiemi jednostkami surowo, rygorystycznie. Coprawda i łagodne postępowanie niewiele tu, zwłaszcza w ostrzejszych wypadkach zdziałać może! Rodzice i opiekunowie domowi wiedzą z doświadczenia, jak **mało skutkują przeciw zacietrzewieniu, uporowi i rzekomej „krnąbrności" i „lenistwu"** wychowanków **wszelkie zachęty, perswazje, przyrzeczenia. Całe szczęście, że stany** takie są najczęściej przejściowe, jakkolwiek, zwłaszcza w razie zaniedbania ze strony otoczenia szkolnego i opieki domowej, mogą z biegiem czasu na tle hebefrencji wytworzyć się **dypresje, psychozy manjakalne i inne schorzenia umysłowe, których tak łatwo uleczyć nie można.**

Pewien obecnie dwudziestokilkuletni chory, był w dzieciństwie bardzo dobrym uczniem i nie zwracał uwagi żadną psychiczną anomalją. W wieku lat 14 zaszła w jego usposobieniu nagła a gruntowna zmiana. Jął on zaciągać długi u swoich kolegów szkolnych, kupować za te pieniądze znaczki pocztowe i wysyłać do swoich znajomych listy o zgoła niedorzecznej treści. Nie mógł skoncentrować uwagi na tyle, aby brać należyty udział w nauce i przestał uczęszczać do gimnazjum. Niebawem zaczął jużto wyłudzać pochlebstwami, jużto groźbami wymuszać na rodzicach, krewnych i znajomych drobne kwoty pieniężne, co przybierało chorobliwe rozmiary. Oddano go na naukę do piekarni, potem znowu do ogrodnika, a następnie do gospodarza rolnego itd. itd. Nigdzie nie mógł się ostać. I oto nagle wybuchła u niego ostra choroba umysłowa: czuł **się prześladowanym przez jakieś tajemnicze postacie, które widział** z daleka, co go tak nękało, że nawet — **zaniemówił.** Powrócił wprawdzie do zdrowia, ale później popadł już na dobre w stan obłąkania i musiano go umieścić w zakładzie dla umysłowo chorych. Teraz odrębny przykład.

Znałem w pewnej szkole średniej ucznia o dobrym charakterze i jak to mówią, zupełnie „na miejscu", który czynił wprawdzie dość mierne postępy w naukach, ale na ogół odpowiadał wymaganiom. Był cichy, spokojny i skromny. Wtem — bez pobudek zzewnątrz, ze strony przejść czy okoliczności życiowych, zmienia się jego charakter. Stroni od kolegów, z którymi poprzednio i poza szkołą chętnie się stykał, płata coraz to grubsze „psie figle", staje się uparty i nieznośny w stosunku do nauczycieli i zaniedbuje się całkowicie w nauce, wreszcie zatrzymuje dla siebie znaczniejszą sumę, którą zawiadował jako skarbnik jednego z kółek sportowych młodzieży. Pieniądze te trwoni, pozostawiając ojcu, częściowo bezrobotnemu robotnikowi fabrycznemu, ciężki kłopot naprawiania wyrządzonej przez siebie szkody.

Wyrozumiałość i życzliwość współkolegów i nauczycieli nie dopuszcza do żadnych przykrych dlań skutków, wyjąwszy ojcowską reprymendę ze strony dyrektora zakładu i wychowawcy.

Ucząc się beznadziejnie źle i wyrządziwszy znów grubszą psotę zostaje jednak wydalony w końcu ze szkoły. Wstępuje za poradą lekarza szkolnego do zawodu, a ta zmiana warunków i dyscypliny życiowej, przywraca mu równowagę.

Oto dwa typowe przykłady **hebefrenji.**

Jednak, podczas gdy w pierwszym z opisanych wypadków doszło w końcu do stałej choroby umysłowej pomimo zmiany warunków, to w drugim podobna zmiana podziałała niejako uzdrawiająco. Bo różne bywają rodzaje, różne stadja tej psychozy młodocianych jednostek. I, powtarzamy, przeciwdziałać tu może mniej lub więcej skutecznie tylko **wczesna ingerencja lekarza, a nie perswazje, groźby lub kary.** Albowiem głębsza przyczyna tych objawów tkwi w częstych w epoce dorastania rozwojowych niedomogach młodocianego organizmu, a szczególnie w **niedomogach t. zw. gruczołów dokrewnych** jak przysadka mózgowa i tarczyca jak również w predyspozycji dziedzicznej.

Lekarz zajmie się daną jednostką, poda opiece domowej środki zaradcze, ewentualnie wyda też decyzję co do dalszego uczęszczania lub usunięcia ucznia ze szkoły.

Tylko na tej drodze jest możliwy ratunek zagrożonych jednostek.

Stanom psychopatycznym ulegają również dzieci skłonnych do epilepsji. Na tle ataków epileptycznych pojawia się ogromna zmienność usposobienia, **rozdrażnienie i płaczliwość, a z drugiej strony** osłabienie pamięci, pojętności i zdolności uważania. Przyczynia się do powstania opisanych defektów charakteru, **uczucie upokorzenia z powodu pozostawania w tyle poza towarzyszami nauki oraz uczucie, upośledzenia wskutek samowiedzy o atakach epileptycznych, i lęk przed temiż.** Dzieci takie ponadto nieraz uciekają z domu rodzicielskiego, albo też odznaczają się skłonnością do kłamania, popełniania kradzieży, i kłótliwości i ciekawe jest, że cechy te okazują niejednokrotnie na długo nawet przed wystąpieniem pierwszego epileptycznego ataku.

Albowiem w związku z padaczką naruszane bywają pewne centra mózgowe i dusza dziecka narażona jest w następstwie tego na różne psychopatyczne spaczenia i skazy.

Wśród młodszych dzieci ciężkie defekty pozostawia po sobie znana bliżej dopiero od lat dwunastu odmiana zapalenia mózgu t.zw. **encephalitis lethargica** czyli śpiączka. Po przebyciu stanu śpiączki, charakterystecznego dla tej choroby, dziecko nie doznaje coprawda zaburzeń w sferze inteligencji, pamięci lub czynności zmysłowych, ale natomiast staje się ogromnie dokuczliwe, złośliwe, dręczy z szczególnem upodobaniem słabszych od siebie i zwierzęta domowe słowem jest **plagą rodziców i wychowawców.** Są to typy bardzo trudne pod względem wychowawczym. Bo dzieci takie choć biorą sobie do serca upomnienia i kary, to jednak nie mogąc opanować swych popędów, już w następnym zaraz momencie znowuż popełniają przykre dla otoczenia „kawały". Najpiękniejsze zamiary i przyrzeczenia poprawy z ich strony, **nic nie znaczą,** bo mamy tu do czynienia ze **schorzeniem ośrodków woli.** I, jakkolwiek bywają pozatem zupełnie zdrowe i nie objawiają żadnych innych niedomagań psychicznych, należałoby je **czemprędzej oddać do szkoły specjalnej dla dzieci „trudnych wychowawczo",** bo uleczenie, chociaż nie tak rychłe przecież daje się osiągnąć w tych warunkach.

Również po niektórych chorobach infekcyjnych zachodzą czasami **psychopatyczne zmiany. I tak, przeszedłszy** szkarlatynę lub dyfterję, okazują dzieci nieraz już dłuższy czas po chorobie **pewien niepokój i znaczne roztargnienie,** nie mogą się należycie skupić i łatwo się nużą przy małych nawet wysiłkach, skutkiem czego w nauce szkolnej nie nadążają równomiernie ze swoimi rówieśnikami.

Piszący te słowa ograniczył się do przedstawienia w tem miejscu zaburzeń sfery psychicznej **wieku młodocianego,** powstałych na tle **hebefrenji,** tudzież wzmiankowanych chorób organicznych, pomijając stany **wrodzonego niedorozwoju umysłowego** lub zwyrodnienia, z tem, że pożądane byłoby, aby dom i szkoła, a w szczególności wychowawcy i lekarze zechcieli jeszcze baczniejszą niż dotychczas, otaczać opieką — przyznać trzeba, że ostatniemi czasy zrobiono **już dużo w tym kierunku** — zagrożone jednostki. Że względu, że nie są to ani niedorozwinięci ani zwyrodniali umysłowo, że tedy nie nadają się do umieszczenia w zakładach dla psychicznie chorych ani też w szkołach „specjalnych", najwłaściwszem będzie stworzenie „podobnie", jak w Szwajcarji, Francji i Anglji, **odpowiednich stacji, względnie przychodni, i poradni leczniczych.**

J. Ros.

„NOC ŚWIĘTOJAŃSKA" w HELENOWIE

Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski w Łodzi urządza na rzecz Grodzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w sobotę, dn. 25 czerwca br. o godz. 18 wieczór do godz. 5-ej rano w Helenowie tradycyjną „Noc Świętojańską" z następującym programem: 1) Wielka loterja fantowa z cennemi fantami jak np. rower radjo, głośnik, kryształy porcelane itd, (cena losu 50 gr. co trzeci wygrywa). 2) Koncert orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszki, 3) Tańce i śpiewy ludowe wykonane na wodzie prze Koło Młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego przy ZNMP., 4) Ognie bengalskie, młynki, rakiety, bomby lampiony itd., 5) Puszczanie wianków. 6) O godz 24 dancing na sali

Komitet dołży wszelkich starań, żeby każda z poszczególnych atrakcyj dała publiczności wiele emocjonujących wrażeń i miłych niespodzianek. Wianki, confetti balony itp. do sprzedania na miejscu po bardzo niskich cenach.

Przygrywać będą dwie orkiestry. Bufet tani obficie zaopatrzony. W razie niepogody zabawa odbędzie się we wtorek dn. 28 rb. o godz. 18-ej.

Ceny wstępu do ogrodu 85 gr., dla wojskowych i młodzieży 50 gr.

Tegoż dnia od godz 3—6 zabawa specjalnie dla dzieci. Program bardzo urozmaicony, moc niespodzianek, podarunki itd

Pabjanice.

25-LECIE RESURSY.

W dniu 26 czerwca o godz. 10 rano rozpoczną się w Pabjanicach uroczystości obchodu 25-lecia Resursy Rzemieślniczej połączone z poświęceniem sztandaru.

Na uroczystość zaproszeni zostali goście z całej Polski.

WYCHOWANIE OBYWATELSKIE.

W sobotę, dnia 25 czerwca r. b. o godz. 12 odbędzie się w kinie „Zachęta" poranek dla 7-o oddz. szkół powszechnych m. Pabjanic, poświęcony sprawie wychowania obywatelskiego.

Program poranku: 1) zagajenie p. Ludwik Steik. 2) Odczyt „Wychowanie obywatelsko - państwowe" p. Sajda Józef. 3) Chór. 4) „Wizień z Magdeburga" w wykonaniu 4-go kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Pabjanicach.

Młodzież uda się do kina pod opieką wychowawców.

Wejście bezpłatne. Udział w uroczystości weźmie około 350 chłopców i dziewcząt.

LUSTRACJA.

Onegdaj bawił w Pabjanicach inspektor ministerstwa spraw wewnętrznych p. Czerwiński, naczelnik wydz. samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Jelinek oraz radca p. Kozłowski, celem rozpatrzenia zarzutów stawianych przez stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Pabjanicach magistratowi m. Pabjanic.

Przedstawiciele władz wraz z członkami magistratu odbyli konferencję poczem zaprosili p. Wendlera, prezesa stowarzyszenia właścicieli nieruchomości do złożenia ustnych wyjaśnień.

Przedstawiciele władz zwiedzili niektóre roboty miejskie poczem udali się do Łodzi celem spisania protokułu.

WYSTAWA NĘDZY I WYZYSKU.

Jak żyją i pracują chałupnicy.—Zarobek: 2 grosze za godzinę. Obrazy i cyfry mają swoją wymowę.

Zwiedzajcie wystawę pracy chałupniczej.

Wystawa pracy chałupniczej, rezydująca w Łodzi w galerji sztuki w parku Sienkiewicza już od kilku tygodni, ilustruje w sposób poglądowy warunki pracy chałupników, ich zarobki i rozproszenie osiedlj chałupniczych w całym kraju.

O chałupnikach było dotychczas w Polsce mało słychać. Wprawdzie na podstawie uchwały rady ministrów już z dnia 12 lipca 1923 został projekt ustawy o pracy chałupniczej przedłożony sejmowi, ale dotychczas nie wszedł na porządek obrad.

Sam wyraz „chałupnik" wiąże się bezpośrednio z „chałupą". Ta koligacja obu słów jest niezwykle szczęśliwa i określająca zawód, o którym mowa, prawie całkowicie. Tak, chałupnik pracuje właśnie w chałupie, a nie w mieszkaniu, gdyż chałupnik mieszka w małych chatach na wsi, albo w nędznych drewniakach na peryferjach wielkiego miasta. Chałupnik pracuje ale nie sprzedaje: orze, orze w pocie czoła, ale sieje cudzem ziarnem i o zbiorach nic nie wie. Chałupnik pracuje na podstawie zleceń od „fabrykantów". Dostaje od nich surowiec ale nie doznaje ani opieki społecznej, ani opieki w pracy. Chałupnik pracuje od świtania do nocy (często do 14 godzin na dobę), w jednej izbie, przy pomocy całej rodziny, która pomaga głowie „familji" nie tylko swą pracą i potem, ale swym głodem i niewygodami.

Ile kosztuje godzina pracy chałupnika, zarabiającego o tyle mniej, o ile mniej siły ma jego ręka od ramienia maszyny?

W Biłgoraju sitarze dostają **po 2 grosze za godzinę** i to najczęściej „iścizną", czyli w tych samych sitach, które dany chałupnik wyrobił. Tutaj zatacza sito krąg feralny. W tym kręgu zamknięty jest w sposób mniej albo więcej zupełny każdy chałupnik. Gdzieindziej zarobki są większe, w Łodzi przy pracy nad marynarką zarabiają chałupnicy odzieżowi aż **90 groszy za godzinę.** To jest rekord. Ale najczęściej zarobek wynosi kilkanaście groszy i wypłacany jest często w wekslach, albo w kwitkach na sklepik, albo nawet w naturze, gdzieniegdzie w wódce.

⁂

Wystawa Pracy Chałupniczej, przybyła do nas z Warszawy, gdzie otwarta była dokładnie rok temu. Dział ogólny obejmuje szereg wykresów, tablic lub eksponatów statystycznych wykonanych plastycznie. Z tych cyfr, prostokątów, cylindrów i drewnianych groszy, wykazujących ile gdzie chałupnik zarabia, ile godzin na dobę pracuje i jak mu się wiedzie: z tych czystych, elegancko wykonanych figur i brył krzyczy nędza równe brudna i cuchnąca jak eksponaty są czyste i ponętne. Jakże mile wyglądają owe dwa grosze za godzinę, wypłacane „iścizną" sitarzom biłgorajskim. Grosze są złote, jak imperjały...

Są na wystawie i mapy. Gdzie mieszkają chałupnicy? Szczeciniarze w Międzyrzeczu, wikliniarze siedzą nad rzekami, tkacze obsiedli Łódź, a galanterjarze — Nalewki w Warszawie i wszystkie Nalewki wszystkich miast w Polsce z Poznaniem włącznie, gdzie ludzie się tak samo męczą, choć pracują bez czapki i bez brody.

Są i fotografje. Prawie wszystkie są ponure. Trykociarka pod Aleksandrowem wtłoczyła maszynę między kotlinę kuchenną a stół. — Dwaj garbarze wyglądają jak grabarze. — Mały żydek szyje szelki. Sam jest garbaty i pewnie szelek nie nosi, a zresztą gdyby miał proste plecy, to chałupnictwo jest garbem niepozwalającym na luksus kupowania sobie szelek.

Niektóre obrazki (duże powiększenia fotografji) są wzruszające. Naprzykład zdjęcie **pracowni kwiatów.** Dwie niewiasty matka i córka najpewniej — siedzą przy oknie. Słońce pada na sztuczne kwiaty. Obie pracują w ogrodzie własnej fabrykacji, obie są ładne, kwiatowe... Dalej dwie bieliźniarki. Jedna starsza pani, czcigodna, skupiona, pełna powagi. Ma binokle ze sznureczkiem. Druga ma też binokle z takim samym sznureczkiem. Tylko ma nos wielki i niebezpieczny. Obie szyją w obłokach płótna.

Armja chałupników liczy **300 tysięcy głów w Polsce.** Nie jest to armja właściwie, gdyż nie łączy jej (prócz tkaczy) najsłabsza bodaj organizacja i nikt się nią nie opiekuje. To tylko ciury marne: **proletarjat proletarjatu.**

⁂

Najlepszą ilustracją wystawy jest **miasteczko Zelów pod Łaskiem.** Zelów jest miastem tkaczy ręcznych. Łódź ma napęd rąk kobiecych i dziecięcych. Co domek kołacze krosno. Z każdego okna wyłania się raz poraz głowa dziecka najczęściej: chude ciało podryguje na pedale, chude ramię szarpie za sznurek czółenka. Przed domami zwiędłe Małgorzaty kręcą kołowrotki: zbierają resztki drogocennych włókien, by uprząść z nich nową nitkę. Krosno to ołtarz każdej chałupy, ołtarz po kilkanaście godzin dziennie okadzany wyziewami potu całej rodziny.

⁂

Chałupnicy wyrabiają przedmioty i artykuły najrozmaitsze. Od artystycznych rzeźb w drzewie w Zakopanem i kilimów glinianskich do marnych drelichów z Zelowa i Łodzi. Płacą im wszędzie jednakowo źle, wszyscy charują ciężej, niż zwierzęta i żyją kartoflami albo cebulą, zależnie od tego czy pracują bez czapek, czy w czapkach.

Wystawa pracy chałupniczej interesuje wszystkich, a wielu nawet przejmuje.

Ale chyba to nie wystarcza... I chyba na wystawie się nie skończy.

S. Gl.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

KRONIKA

CZERWIEC **25** SOBOTA

Dziś Prospera B. W.
Jutro Jana i Pawła M.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.46
Zachód księżyca	11.43
Długość dnia	20.18
Przybyło dnia	8.29

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w sobotę, dnia 25 czerwca rb., powinni się stawić przed komisją poborową nr. 1 (ul. Narutowicza nr. 75) — mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 11-go komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O S Sz Sch Ś W.

Przed komisją poborową nr. 2 (ulica Ogrodowa nr. 34) powinni się stawić w dniu dzisiejszym t. j. 25 czerwca rb. mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenach: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 komisarjatów P. P. którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn — nie mogli się stawić przed komisją w oznaczonych terminach.

O odwrócenie klęski kryzysu

Nabożeństwa we wszystkich kościołach

J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki wydał orędzie, zalecające kapłanom odprawianie modłów z prośbą o odwrócenie klęski przewlekającego się kryzysu.

W związku z tem dowiadujemy się, że w nocy z soboty dnia 25 na niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 1-ej w nocy rozpoczną się we wszystkich kościołach katolickich, na terenie Łodzi, Rudy Pabjanickiej, Pabjanic, Tomaszowa, Piotrkowa i większych ośrodków przemysłowych nabożeństwa adoracyjno-ekspjacyjne, oraz odprawione zostaną msze święte na intencję odwrócenia klęski bezrobocia i kryzysu.

Na prowincji, to jest w mniejszych miasteczkach i wsiach, takież nabożeństwa i msze odbędą się w niedzielę dnia 26 b. m. w godzinach porannych.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 262.930 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 18 b.m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 22.532 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 2063, Drohobycz 1011, Śląsk 17.651), hutnicy w metalu — 7848 (Śląsk 7188, Sosnowiec 307), szklarze — 2830 (Piotrków 597), metalowcy — 31.812 (Warszawa 4473, Łódź 1368, Sosnowiec 2228, Śląsk 11.506, Poznań 1480, Bydgoszcz 1120), włókiennicy — 24.377 (Łódź 15.166, Sosnowiec 1310, Biała 1191, Białystok 1830, Śląsk 1042), robotnicy budowlani — 25.514 (Warszawa 2568, Łódź 1095, Sosnowiec 1060, Lwów 1183, Drohobycz 904, Śląsk 9027, Poznań 1495), pracownicy umysłowi 42.119 (Warszawa 3694, Łódź 4009, Sosnowiec 1396, Kraków 1328, Lwów 2437, Wilno 1509, Śląsk 8143, Poznań 4005). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 90.013 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 145.764 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5034 osób, przez 2 dni — 20.415, przez 3 dni — 57.171, przez 4 dni — 33.781 i przez 5 dni — 29.363 osób.

OSOBISTE.

P. dr. Tatjana Rozenblat została mianowana lektorem języka włoskiego na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej, dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i Ski (Główna 50, L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91) (p)

Nowy spis abonentów telef.

jest lepiej ułożony, wygodniejszy i tańszy.

Zarząd Telefonów Łódzkich przystąpił już do doręczania abonentom telefonów nowego spisu na rok 1932. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że nowy spis dostarczany jest abonentom w dwuch egzemplarzach, z których jeden jest księgą, zawierającą ogólnopaństwowy spis abonentów telefonów we wszystkich miejscowościach, posiadających połączenie telefoniczne, oprócz Warszawy, drugi zaś stanowi oddzielną broszurę, zawierającą spis abonentów łódzkich oraz okolicznych miejscowości.

Zarzucaliśmy zeszłorocznemu spisowi, że z powodu swego nieprzejrzystego układu, złego papieru i niedogodnego formatu utrudnia w wysokim stopniu komunikację telefoniczną miejscową, gdyż wyszukanie żądanego numeru w tak wielkiej księdze, w której Łódź zajmowała zaledwie kilkanaście stronic, zabierało dużo czasu i powodowało liczne omyłki i nieporozumienia.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów uznało słuszność zarzutów, stawianych zeszłorocznej księdze telefonicznej i zdecydowało się dodawać w tym roku abonentom łódzkim bezpłatnie do więgi ogólnopaństwowej także i oddzielnie zbroszurowany spis lokalny, będący odbitką z tej księgi.

Ponadto Ministerstwo uwzględniło również krytyczne uwagi, odnoszące się do układu spisu, papieru i druku. Tegoroczny spis drukowany jest na znacznie lepszym papierze i numery odbite są wyraźnem pismem. Uwzględniono również żądanie, dotyczące ceny spisu, która pomimo dodania oddzielnego spisu lokalnego, lepszego papieru i druku wynosi tylko 2.50 zł.

Tajemnica zbrodni na Chojnach.

Czy Maj zarżnął swoją żonę. — Dzieci spały, gdy ich matkę zabijano.

Straszliwy mord, czy samobójstwo?

(gr.) Krwawa tragedja na Chojnach, której ofiarą padła żona młynarza, 37-letnia Stanisława Maj, przedstawia się nadal niezwykle tajemniczo. Dochodzenie policyjne zostało już w zupełności ukończone i sprawę przejął sędzia śledczy p. Mujew.

Dowiadujemy się, iż władze mają pewne dane, by uważać męża zabitej za mordercę. Z drugiej jednak strony pracownicy młyna w majątku Cymmermana na Chojnach, zaindagowani przez nas w dniu wczorajszym, twierdzą, iż Maj od godziny 1-ej popoł. do 4-ej nie opuszczał pracy, że przez kilka minut przerwy w robocie, rozmawiał z nimi o rzeczach obojętnych i nie zdradzał ani zdenerwowania ani przygnębienia. Według tych relacyj zatem, alibi Maja byłoby bezsporne.

Jak dalece poszlaki, ciążące na Maju, a przedewszystkiem fakt, że jakoby zameldował o zbrodni blisko po godzinie od śmierci żony i że meldował o kradzieży pieniędzy, które miał w swej kieszeni — jak dalece te poszlaki są słuszne i stwierdzające winę Maja — o tem zadecyduje dalszy przebieg śledztwa.

Jeśli nie Maj, to kto w takim razie podciął w tak okrutny sposób gardło nieszczęśliwej kobiety?... Narazie rzecz jest tajemnicza i zupełnie niewyjaśniona. Dzieci, — któreby mogły zeznać niejedno — jak się dowiadujemy, spały w tej chwili gdy matka walczyła ze śmiercią, lub też z napastnikiem.

Narazie nie jest wykluczona hypoteza samobójstwa.

Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie nowe szczegóły w tej tajemniczej sprawie. Miejmy nadzieję, iż szczegóły te doprowadzą do zupełnego wyjaśnienia sprawy i do ewent. postawienia winnych przed sąd. (g).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Występy warszawskiej Bandy.

Dziś w sobotę o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. znakomity teatrzyk warszawski występuje z zupełnie nowym programem jeszcze mocniejszym i bardziej szlagierowym od poprzedniego p. t. „Banda naprzód".

Udział biorą czołowi artyści Bandy, a więc: H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, J. Godelska, S. Górska, L. Żelichowska, P. Jarossy, J. Bogucki, W. Dan, A Dymsza, M. Fogg, K. Gimpel, L. Lawiński, H. Tom, B. Wasiel, Z. Koszutsky i chór Dana.

Banda pozostaje jeszcze w Łodzi 3 dni, poczem wyjeżdża na dalsze tournee.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś, w sobotę i dni następnych wiecz. arcywesoła, pełna werwy i humoru pikantna komedja Bacha i Engla „Hiszpańska Mucha" w brawurowem wykonaniu Dąbrowskiej, Niczewskiej, Łapińskiej, Grolickiego, Karczewskiego, Mrozińskiego, Węgrzyna i Śliwińskiego.

TEATR „SCALA".

Dziś o godz. 4 i o godz. 9-ej wiecz. dwa przedstawienia warszawsko-wileńskiego zespołu artystów żydowskich ze znakomitą Lohaterką Teatru Artystycznego w New-Yorku Bertą Gersten na czele. Powtórzona będzie wczorajsza premjera sztuki amerykańskiej p. t „Chcę dziecka" pod reżyserją znaego autora dramatycznego i świetnego reżysera Marka Arnsztajna.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. „POLSKIEGO RADJA".
SOBOTA, dnia 25 czerwca 1932 r.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.20—12.40: Przerwa.
12.40—12.45: Komunikat meteorolog. z W-wy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe.
14.10—15.40: Przerwa
15.40—16.05: Audycja dla dzieci. Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci p. t. „Świętońska noc" Raorta.
16.05—16.35 Płyty gramofonowe z W-wy.
16.40—17.00: Przegląd wydawnictw perjodycznych z W-wy.
17.00—18.00: Koncert popołudniowy w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. Transmisja z Warszawy.
18.00—18.20: „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. Tr. z W-wy.
18.20—19.15: Muzyka lekka i taneczna z W-wy
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. St. Nawrota, Mary Gabrieli (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) W przerwie koncertu „Na Widnokręgu". Tr. z W-wy.
21.50—22.00; Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.
22.05—22.40 Koncert Chopinowski w wyk. Leona Boruńskiego. Tr. z W-wy.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

14.00. **Daventry.** Aktualności Anglji w obrazach dźwiękowych.
20.00. **Zagrzeb (Beograd).** „Wesele" i „Petruszka" — dwa balety Strawińskiego. Tr. z Teatru Narodowego.
20.10. **Wiedeń.** „Die Gold'ne Meisterin" — operetka Eyslera.
20.45. **Rzym.** „Il grillo del facolare" — opera Zandonai'ego.

Skradł grzebień i pędzelek.

Sąd skazał Chorążaka na osiem miesięcy więzienia.

(as) W nocy z 30 na 31 marca zakradli się do składu aptecznego Długacza przy ul. Gdańskiej 6 „niewykryci sprawcy" i wynieśli towaru na około 800 złotych. To pierwszy fakt. Kazimierz Chorążak mieszkał w bliskości sklepu Długacza, był pod dozorem policji i poprzedniego dnia widziano go w towarzystwie bardzo podejrzanem. To drugi cykl faktów. Policja kojarzy pierwszą kategorję faktów z drugą.

Chorążak stanął wczoraj przed sędzią Jarmułowiczem, który w sądzie okręgowym w trybie uproszczonym rozpatrywał winę lub niewinę Chorążaka, oskarżonego o dokonanie kradzieży w składzie aptecznym.

Rewizja dokonana u Chorążaka dała wyniki mało rewelacyjne. **Dwa ołówki do brwi, kilka kawałków mydła, nowy pędzelek do golenia, strzykawka używana, ale droższa szczoteczka do zębów...** Ołówki i kawałki mydła były już dowodami rzeczowemi w dwuch innych sprawach w sądzie grodzkim: Chorążak był posądzony o kradzież w innym składzie aptecznym. Sąd grodzki podsądnego uniewinnił.

Wczoraj doszło do trzeciej sprawy, już przed sądem okręgowym.

Chorążak tłumaczy się, że nocy krytycznej spał u matki, że nazajutrz rano kupił na „giełdzie" na Starem Mieście grzebień i strzykawkę. Ma nawet na to świadka, który — niestety — nie stawił się na rozprawę.

Wobec braku świadka odwodowego, główną alibistką jest matka oskarżonego. Czy syn spał u niej, czy nie? Jeżeli tak — to nie ukradł, jeżeli nie — to gorzej.

Sędzia bada pamięć i stopień inteligencji starej Chorążakowej. Zmizerowana do ostatka, o starczej pokrytej zmarszczkami, jak na obrazach starych kalendrów, twarzy, w wykrzywionych kamaszach i popielatych włosach — matka Chorążaka na wszystkie pytania egzaminacyjne odpowiada bez zająknienia, na „piątkę". Potem również bez zająknienia opowiada o swych warunkach mieszkaniowych, któreby raczej nazwać należało „niemieszkaniowemi". Dostali „eksmisyją" i **jako adres może podać tylko „pole".**

Mieszkamy w polu, pod gołym niebym, — proszę wysokiego pana sędziego", — oświadcza Chorążakowa matka.

Dalej dowiadujemy się z ust tej kobiety, że syn istotnie spał u niej w domu. Często u niej sypiał, bo ma żonę umysłowo chorą, to jak jest większa awantura, to syn idzie spać do matki. A u tej matki jest znów syn umysłowo chory.

— **„Jest taki obojętny, zawsze siedzi markotny, to najpierw mój syn, co teraz przed sądem stoi, ogolił ojca, potem zagrał z tym chorym w damkę** (umysłowo chory i gra w damkę — dziwi się sędzia...) **i potem napisał podanie co do mieszkania.**

Poszkodowany Długacz poznaje w grzebieniu swą własność: nawet swe sygnum poznaje: tajemny znak, mówiący o cenie kosztu danego artykułu. Co do pędzelka, miseczki i pudełka kremu Nivea (o którem zapomnieliśmy wspomnieć) to się ani Długacz, ani jego ekspedjent nie mogą wypowiedzieć.

Sąd skazał Chorążka na 8 miesięcy więzienia. (g).

„Interes" pani Szreterowej.

Sąd przypisał jej 10-miesięczną kurację... w więzieniu.

(as) Pani Berta Szreter jest osobą o kształtach rubensowskich. Można ją było często spotkać bądź przed drzwiami jej piwiarni przy ul. Srebrzyńskiej 7, lub w najbliższej odległości od lokalu. Na bogatym torsie i krótkiej szyi pani Szreterowej osadzona jest główka mała, zaczesana a la garconne. Jak dalece główka harmonizuje z resztą postaci pani Szreterowej — domyśleć się łatwo.

W zakładzie pani Szreterowej spotkać można było bardzo wielu wojskowych — podoficerów. Podoficerowie raczyli się wódką, spoglądając na kształty pani Szreterowej i wzdychali do dziewcząt smukłych i młodych.

Pani Szreterowa — czego się nie robi dla P. T. Gości? — miała i ten zakazany towar na składzie. Nie pominęła nawet swej własnej służącej 17-letniej dziewczynie i ją skłoniła do uległości wobec ludzi z lampasami na spodniach i naszywkami na naramiennikach.

Sprawa wyszła na jaw. Sąd grodzki skazał madame Szreter na 10 miesięcy więzienia za dwie winy: stręczenie do nierządu i nieprawny wyszynk alkoholu.

Pani Szreterowa apelowała. Wczoraj sprawę rozpatrywał przy drzwiach **zam**kniętych wydział karno - odwoławczy sądu okręgowego. Pani Berta Szreter przez 10 miesięcy będzie chudnąć w więzieniu. Gdy wyjdzie — główka nie będzie tak bardzo kontrastować z resztą tuszy. (g)

Maturzystki.

Abiturjentki gimnazjum Józefa Aba — Bajerówna Ronia Binensztokówna Cecylja, Dubnerówna Eta, Dyamentówna Pola, Epsztejnówna Johanna Frenklówna Rachela, Frydmanówna Ita-Sura, Gertlerówna Mirjam Goldinówna Rojza, Kawenoki Sara, Kiersztajnówna Estera, Konówna Ruchla, Kwiatkowska Bajla Chaja, Landauówna Sara, Landkofówna Sonia, Lewówna Złata Lewinówna Sura, Mikucińska Sara, Rozenberżanka Ida, Syczówna Masza Zina Sztrosberżanka Cyrla Urbachówna Łaja, Włodarska Mirjam, Wurmanówna Sura Perla, Zakówna Cecylja.

*

W gimnazjum żeńskiem „Wiedza" — L. Magalifowej, świadectwa dojrzałości otrzymały niżej wyszczególnione abiturjentki: Baumgarten Mania, Badzzdowówna Guta, Benet Pola, Buki Estera Cykiert Fela, Futerman Nowa, Gingold Henia Ginsberg Pola, Grynberg Perla, Joskowicz Rega, Kozłowska Mania, Krakowska Róża, Krzak Sabina, Kupermine Róża Lewin Genia, Melames Hela, Nusynowicz Rega, Rabinowicz Róża, Rosenberg Róża, Rubinowicz Anna Studenkowska Hela, Szperling Rachela Szpiro Ita, Weksler Edzia, Zylberberg Tola.

Zabawa ogrodowa Rodziny Policyjnej.

W dniu 26 czerwca o godzinie 2-ej po południu w parku helenowskim odbędzie się zabawa ogrodowa na rzecz Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" Koła Łódź — Miasto. Łaskawy udział przyrzekły wybitne siły artystyczne „Bandy" warszawskiej, jak Hanka Ordonówna, Lena Żelichowska, Ludwik Lawiński przy akompanjamencie panów Dana i Gimpla.

Pozatem przewidziany jest szereg atrakcji, jak 2 orkiestry, łódki na stawie, strzelnice, koła szczęścia etc. Wieczorem park będzie rzęsiście oświetlony lampjonami. Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe oraz na kolonje letnie Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna".



Odtwórca najpiękniejszych tang MIECZYSŁAW FOGG dziś stanie przed mikrofonem w czasie „koncertu życzeń".

Dziś, dnia 25 czerwca b.r. nadany zostanie ze studja Rozgłośni Łódzkiej „koncert życzeń" z płyt gramofonowych.

Jak zdołaliśmy się jednak poinformować w czasie koncertu tego radjosłuchaczów łódzkich czeka ogromnie miła niespodzianka. Otóż przed mikrofonem stanie najpopularniejszy obecnie w Polsce, znany wszystkim doskonale z płyt gramofonowych odtwórca najpiękniejszych tang sentymentalnych, Mieczysław Fogg, który zapragnął „osobiście" nawiązać eteryczny kontakt ze swoimi wielbicielami w Łodzi.

W związku z tem, druga część koncertu życzeń poświęcona zostanie wyłącznie piosenkom, które odtwarzał Fogg.

Papierosy i podatki

Odpowiedź na naszą ankietę tytoniową

Przy naszym talencie do ograniczenia swobód ludzkich, dziwię się jeszcze, że wolno palić na ulicznych przystankach tramwajowych... Szkoda, że Redakcja zaczęła wogóle tę ankietę... Jeszcze im się przypomni o biednych palaczach i zamiast wpuścić nas z papierosem do tylnego wagonu, zabronią nam rzeczywiście palenia na przystanku. „Jak czekasz, bracie, na tramwaj, to wyjm pokornie papierosa z gęby..."

Gdyby tak ministerstwo chciało, mogłoby nas wreszcie w drodze nakazu przywrócić do praw, które mają wszyscy palacze na całym świecie.

Byłem niedawno w urzędzie skarbowym. Stałem przy okienku, by zapłacić ratę, już sam nie orjentuję się jaką, tyle tego jest... Nagle woźny: „Panie, tu palić nie wolno, wyjdź pan, jak pan chce palić"... Żeby człowieka z papierosem wypraszano z kasy skarbowej — to powinno być ustawowo uregulowane: „Winny palenia podczas funkcji płacenia podatków winien być niezwłocznie wyrzucony z urzędu podatkowego, zaś nakaz podatkowy ulega anulowaniu"... To dopiero byłoby życie...

L. Szczepański (Lwów).

JUTRZEJSZA KWESTA.

W dniu jutrzejszym na ulicach miasta naszego odbędzie się kwesta na rzecz Ewang. Domu Sierot przy parafji św. Trójcy w Łodzi. Dom ten, utrzymywany przeważnie z ofiar dobrowolnych, wychowuje z góry 70-ro dzieci i zwraca się do ofiarności szanownych współobywateli z prośbą o łaskawą pomoc.

„Brody ich długie, kręcone wąsiska..."

Życie prywatne „bandytów" rewjowych.

Lawiński boi się żony i kocha dzieci. — Jak Tuwim „sprzedawał" pierwszą piosenkę. — Stefcia Górska przyjmuje oferty małżeńskie. — Utalentowany syn wielkiego ojca.

Druga wizyta współpracownika „Republiki" w jaskini „bandytów".

Przed kilkoma dniami udało się „Republice" odsłonić rąbek tajemnic, jakiemi otoczona jest krzepiąca, rozśmieszająca, bawiąca — jednem słowem — wszechwładna „Banda" warszawska. Ośmieleni powodzeniem w tem ryzykownem przedsięwzięciu, udajemy się poraz wtóry znaną już nam drogą do jaskini „bandytów" przy ul. Cegielnianej, by dzieło „zdemaskowania" tajemniczej „bandy" doprowadzić do końca. Już na progu wita nas serdecznie, kordjalny **Ludwik Lawiński.** Nieszczęśliwy bohater skeczów, zawodowy rogacz, po trzykrotnie zdradzany, którego zjawienie się na scenie wywołuje nieraz paroksyzm śmiechu, jest w życiu, o zgrozo! **człowiekiem poważnym statecznym, czułym mężem i troskliwym ojcem.**

„Tata" Lawiński.

— Jak każdy zresztą aktor, rozpoczyna zeznanie swoje Ludwik Lawiński — najtęższy z „bandytów" — karjerę swoją sceniczną rozpocząłem ja**ko artysta dramatyczny w teatrze literackim „Ul" we Lwowie,** z czasem jednak przeniosłem się do komedji, następnie do operetki, aż wreszcie doszedłem do rewji, gdzie znalazłem właściwe zastosowanie w skeczach i charakterystycznych monologach.

— Marze jednak stale o rolach poważnych i dużą satysfakcję sprawia mi rola „prezesa" w sztuce „Bankiet" Molnara, w której ostatnio występowałem. I dlatego bodaj nikt, nie cieszy się bardziej z fuzji „Bandy" z teatrami Szyfmana, bo będę miał możność występowania w sztukach z repertuaru poważnego jak przystało zresztą **ojcu dwuch synów, z których jeden służy w korpusie kadetów, a drugi jest uczniem gimnazjum.**

— Czy pokusy życia zakulisowego nie wpływają ujemnie na węzły małżeńskie?

— Moja żona dba o to, by pokusy dla mnie stniały, bo kochająca mnie połowica, będąca osobą ze stanu „cywilnego" — nie aktorskiego, przejęła się bardzo ideami pewnego latającego ministra i ino patrzeć jak przybędzie na inspekcję małżeńską do Łodzi. Zresztą kocham moich synów, jak również ubóstwiam dzieci. Gdym przed kilkoma dniami spacerował po ulicach Bałut, byłem zachwycony mnóstwem pięknych, aczkolwiek bardzo wymizerowanych dzieci. Pomyślałem sobie wówczas, że **gdybym był bogatym człowiekiem, wybudowałbym wielki piękny pałac i oddałbym go tym nieszczęśliwym dzieciom.**

— Co pana łączy z Łodzią?

— W Łodzi występowałem w roku 1913 w teatrze miniatur, w gmachu obecnego kina „Czary". Stamtąd przeniosłem się do kabaretu „Bi-ba-bo" w Savoyu, którego dyrektorem był obywatel ziemski Wydrzga.

Z tych czasów zachowałem bardzo ciekawe i miłe wspomnienie. **Któregoś dnia podczas prób zakradł się za kulisy „Bi-ba-bo" jakiś przestraszony młodzieniec w sztubackiej czapce i z drżeniem rąk zaczął wydobywać troskliwie owinięty arkusik papieru, na którym napisana była piosenka.** Dyrektor Wydrzga przeczytał ją i następnie zwrócił się do autora:

— Ile pan chce za ten wierszyk?

— Co? Pieniądze chce pan mi dać za moje natchnienie i ból serdeczny, ja piosenek nie sprzedaję.

Pełen goryczy i rozczarowania, a może też strachu na widok naszych grymasów, młody poeta uciekł, zostawiając swoją piosenkę.

Młodzieńcem tym był obecny nasz dyrektor, znakomity poeta, ziomek wasz — **JULJAN TUWIM.**

— O Łodzi zachowałem najlepsze wspomnienie, miasto nie zmieniło się niemal zupełnie. Zmieniły się natomiast radykalnie nastroje łodzian. Dawniej, gdy się weszło na godzinę do „Grand-Cafe" można było zebrać tyle dowcipów i kawałów, że starczyło na miesiąc dla najbardziej nawet gadatliwego conferenciem. „Grand-Cafe" było ongiś **krynicą humoru, dziś panuje tam smutek.** Ci sam starzy znajomi, którzy dawniej szukali mnie, by opowiedzieć dobry dowcip, dziś szukają, by uzyskać małą pożyczkę.

— Tak, Łódź się zmieniła, — kończy z westchnieniem wspaniały interpretator bohaterów skeczowych — Ludwik Lawiński.

Tuwim w otoczeniu „bandytów".



Mają humor również w cywilu: Gimpel, Koszutski, J. Tuwim, Zula Pogorzelska Konrad Tom, Stefcia Górska oraz art. malarz Dobrzyński.

„Nie bój się mamy..."

Z kolei bierzemy na spytki „sympatyczną" **Stefcię Górską.**

— Czy ciągle jeszcze „Stefcia Górska", jaki jest właściwie pani stan cywilny?

— Dla gazety nie powiem, prywatnie zaś panu zdradzę, że **byłam już mężatką, i teraz jestem rozwódką.**

— Pani jest tak „bezczelnie" młoda i już pani tak wiele zdążyła w życiu. Jaki był powód tych metamorfoz?

— Serce nie sługa, odpowiada z miną wielce tajemniczą urocza Stefcia. Zresztą teraz jest mi dobrze, jestem wolna i mogę pracować dla sztuki, gdyż, **poza aktorstwem, uprawiam jeszcze muzykę, ukończyłam szkołę muzyczną i jestem uczenicą prof. St. Niewiadomskiego. Mam już za sobą szereg piosenek, z których „Nasza jest noc", „Rozstanie", „Głos z daleka" i śpiewana obecnie przezemnie piosenka „Listonosz" zdobyły sobie dużą popularność.**

Rozpoczęłam artystyczną karjerę swoją w „Qui-pro-quo". W zespole tanecznym Wysockiej. Odrazu jednak dostałam „solówkę" i bezpośrednio potem zdobyłam Warszawę piosenką — **„Nie bój się mamy, bo mama też nie była święta".**

— Obecnie otrzymuję mnóstwo propozycji małżeńskich, lecz narazie pragnę jedynie śpiewać i komponować, szczególnie gdy dostaję teksty Juljana Tuwima.

— Jakie wrażenie wywarła na pani Łódź?

— W Łodzi jestem pierwszy raz w życiu. O mieście tem dużo słyszałam. Nie chce go oglądać teraz, gdy ciągle padają deszcze, bo inaczej wygląda miasto w słońcu, a inaczej we łzach. Olbrzymie wrażenie wywarły na mnie Zakłady „Widzewskiej Manufaktury", którą zwiedziłam wraz z całą „Bandą".

Na zakończenie zdradza nam urocza Stefcia, że **szalenie kocha dzieci i największem jej marzeniem jest mieć własne bobo, chwilowo jednak nie może sobie na to pozwolić...**

W krzyżowy ogień pytań dostaje się teraz

„Ojciec girlsów polskich"

Eugenjusz Koszutski.

— Karjerę swoją rozpocząłem w balecie przy Operze warszawskiej, razem z Zajlichem. Pierwszy w Polsce wprowadziłem do rewji zespół girls i w swojej szkole baletowej wykształciłem **pierwsze sto girls,** które poszły w świat i znalazły zastosowanie w różnych teatrach rewjowych. Po swoim powrocie z Paryża zostałem zaangażowany do „Qui-pro-Quo", gdzie wystawiłem poraz pierwszy rewję „Hallo ciotka" z udziałem zespołu girls.

— Z jakich „elementów" rekrutują się girlsy i jak zazwyczaj kształtuje się ich przyszłość?

— Urzędnicki, kasjerki, ekspedjentki, nudzące się przy biurku, lub za ladą sklepową i tęskniące za życiem innem, garną się do teatru.

— Rozpoczynają oczywiście jako girlsy, z czasem jednak zostają aktorkami rewjowemi. Wiele z nich natomiast wraca do życia mieszczańskiego i wychodzi za mąż. **Właśnie jedna z moich byłych uczenic jest obecnie żoną dyrektora jednego z wielkich banków warszawskich i jest dobrą matką pięciorga dzieci.**

— Czy tańce zespołu girls będą miały zawsze zastosowanie w rewji?

— O nie, już obecnie następuje zmierzch girls. Najlepszym tego dowodem jest teatr „Banda", który nie wprowadził zespołu girlsów.

Twórca chóru Dana.

— Sztuka taneczna szuka nowych form twórczych i nowego wyrazu dla tańca.

Porzucamy „ojca" setek girls, by z kolei wysondować nadwornego kompozytora „Bandy" i twórcy chóru Dana — **Władysława Dana recte Daniłowskiego.**

— Jako syn znakomitego autora „Jaskółki" „Marji Magdaleny" i wielu jeszcze znanych powieści, dlaczego nie zachował pan nazwiska rodowego?

— Nie chciałem korzystać ze spuścizny mego ojca, pragnąłem bowiem sławę swoją kuć własnemi siłami i poniekąd udało mi się to. **Jestem twórcą pierwszego chóru rewjowego w Polsce, któi ma już niemal swoją tradycję.** Chór **i ma już niemal swoją tredycję.** Chór mój istnieje zaledwie niespełna cztery lata, w tym czasie poza występami w „Qui pro Quo" i w „Bandzie" nagraliśmy setki płyt. Starczy wymienić, że jedynie piosenka „Może dziś" rozeszła się do tej pory **w 18.000 płytach** — jest to na nasze stosunki rekord. Ta piosenka obok pieśni „Co nam zostało z tych lat" należy do najlepszych i najbardziej lubianych piosenek z naszego repertuaru. Wszystkie niemal śpiewane przez chór mój piosenki są mojej kompozycji, **pisane do słów Juljana Tuwima.**

— O popularności chóru Dana świadczy fakt, że radjo londyńskie i ryskie przed niedawnym czasem nadało specjalny koncert naszych płyt.

— Jak został skompletowany chór Dana i jakie są jego idee przewodnie?

— Bezpośrednio po ukończeniu konserwatorjum i moich studjów prawniczych, **jestem bowiem magistrem praw, zwrócił się do mnie Mieczysław Fogg z z propozycją stworzenia chóru.** Przyprowadził on swoich kolegów Nowakowskiego, Bogdanowicza, Papiernika, Kruszewskiego i w piątkę zacząłem z nimi próbować. Z tej to przypadkowej próby powstał dzisiejszy chór Dana, który znalazł już mnóstwo naśladowców, że wymienię chociaż w Warszawie **„chór Warsa" i chór rewelersów polskich",** nie mówiąc już o prowincji, gdzie w każdym mieście istnieje **chór Janka, Jakóbka itp.**

Chór nasz w pierwszym rzędzie stara się o wydobycie z piosenki pierwiastków czysto polskich. Najchętniej modernizuję pieśni ludowe. Pieśni góralskie, zbójnickie, łowickie, flisaków należą do naszego stałego repertuaru i nawet tangom argentyńskim staramy się nadać nutę swojską, odpowiadającą nastrojowości i duszy polaka.

— Dla Łodzi czuję wyjątkowy sentyment i wdzięczność. **Łódź była jednem z pierwszych miast polskich, które uczciło pamięć ojca mego zmarłego w 1927 roku, nadaniem jednej z ulic nazwy — ulicy Daniłowskiego.**

Z wdzięcznością dla łodzian i z dumą spacerowałem po ulicy imienia mego ojca.

E. Bar.

Do Czytelników i Czytelniczek

„REPUBLIKI DZIECI".

Dziś, sobotę, dnia 25 czerwca b. r. o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Łódzkiego Towarzystwa Esperanckiego (ul. Południowa 3, front, III piętro)

czwarta praktyczna lekcja esperanta

dla Czytelników i Czytelniczek „Republiki Dzieci", uczących się tego języka podług lekcyj, drukowanych w naszem pisemku.

Praktyczne lekcje esperanta zorganizowane przez Redakcję „Republiki Dzieci" są BEZPŁATNE i dostępne DLA WSZYSTKICH naszych Czytelników i Czytelniczek.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Bez wahań i kompromisu.

Bank Polski może przyjmować jedynie i wyłącznie weksle handlowe.

P. Stanisław Lauterbach autor interesującej książki „Finansowanie przez skarb życia prywatno - gospodarczego" zamieścił w jednem z pism artykuł który ze względu na niezwykle aktualny temat poniżej przytaczamy:

W ostatnich czasach dość dużo było mowy na łamach prasy i w dyskusjach ekonomicznych o polityce finansowania wielkiego przemysłu prywatnego przez skarb państwa i o polityce przymusu kartelowego.

Polityka przymusu kartelowego jest rodzoną siostrą finansowania przez skarb życia prywatno - gospodarczego. Stabilizując sztywne elementy gospodarstwa społecznego, kartelizacja przeciwdziała zarazem temu, aby się w kotle konkurencyjnym wypaliło i wygotowało wszystko, co słabe i niezdolne do życia. Kartel przymusowy umożliwia przedsiębiorstwom nieżywotnym trwanie w wegetacji. Kartel przymusowy wyłącza przejściowo bankructwo, zaś niemal na zawsze sanację przedsiębiorstwa.

Przymus kartelowy jest główną dziś bodaj formą naszego samarytanizmu gospodarczego.

Ale oto pojawia się i trzeci jego rodzaj. Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe nie może już dostać kredytów skarbowych, względnie otrzymuje kredyty niewystarczające. Bank, będący emanacją skarbu, nie kwapi się do dawania kredytów, których przeznaczeniem jest stać się potem w bilansie aktywem dekoracyjnym. Przywilej, wynikający dla danego przedsiębiorstwa z przymusowej kartelizacji, nie wystarcza, bo dysproporcja pomiędzy zdolnością życiową przedsiębiorstwa a natężeniem trudności, z któremi musi ono walczyć, zanadto jest już wielka.

Wówczas przedsiębiorstwo, mogące żyć tylko w atmosferze przywilejów gospodarczych, zwraca się ku bankowi emisyjnemu. Oferuje żyra prywatne swych współwłaścicieli. *Szuka kredytu finansowego w banku emisyjnym.*

Sądzimy, że każdy bank emisyjny odrzuci podobne zabiegi bez rozpatrywania ich. Dlaczego tak właśnie powinien postąpić bank emisyjny?

Jest aksjomatem polityki emisyjnej, że bank emisyjny *może przyjmować jedynie i wyłącznie weksle handlowe*, pochodzące ze zdrowych tranzakcyj kupieckich. Elementarnym więc obowiązkiem banku emisyjnego jest *staranna i surowa ocena materjału wekslowego*, który wchodzi do jego portfelu.

Jeżeli w danym czasie panuje kryzys, jeżeli ilość tranzakcyj handlowych maleje, a tem samem maleje podaż dobrego materjału wekslowego, *bank emisyjny nie może się wahać.* Musi prowadzić politykę restrykcyjną. Portfel wekslowy banku emisyjnego jest m. in. zabezpieczeniem waluty. Ta ostatnia jest ostoją i pionem całego życia gospodarczego. Z tego wynika, że jeżeli nawet w pewnych warunkach polityka gospodarcza zmuszona jest czynić pewne odchylenia od zasad teoretycznych, to nigdy i nigdzie, ani na jedną chwilę, nie wolno zapominać bankowi emisyjnemu, *że jego polityka finansowa musi być bezkompromisowa* i w całem tego słowa znaczeniu rygorystyczna. Tylko przy tem założeniu bank emisyjny może być strażnikiem waluty.

Godnym poważnego zastanowienia się jest fakt, że na terenie naszego banku emisyjnego pojawili się ostatnio *reflektanci na kredyt, będący w swej istocie kredytem finansowym.*

Nie mamy żadnej podstawy do obaw, że Bank Polski złamie kardynalną zasadę, którą winna się kierować instytucja emisyjna w sprawie kredytowania życia prywatno-gospodarczego.

Ta tradycja polityki Banku Polskiego i te ciężary, które społeczeństwo dźwiga w imię celów walutowych, nakładają dodatkowy obowiązek moralny na sterników instytucji emisyjnej w kierunku niedopuszczenia do tego, aby duch samarytanizmu gospodarczego zapanował i na jej terenie.

STANISŁAW LAUTERBACH.

Normalizacja zeszytów szkolnych.

Stary format będzie utrzymany do roku 1934-go.

(F) Na ostatniem posiedzeniu komisji dla spraw handlu w ministerstwie przemysłu i handlu omawiana była, z pominięciem innych, sprawa normalizacji zeszytów i sklepów szkolnych. Obecny na posiedzeniu delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Białas, poinformował zebranych o nieogłoszonem dotychczas zarządzeniu ministerstwa w sprawie nor**malizacji zeszytów, które w całej rozciągłości uwzględniło postulaty kupiectwa, przekazując sprawę normalizacji komisji normalizacyjnej i przedłużając termin starego formatu do 30 czerwca 1934 roku.**

W sprawie normalizacji zabrał również głos min. Zarzycki, który zastrzegłszy się na wstępie, że jego uwaga nie ma charakteru oficjalnego, wygłosił zdanie, że czasy obecne nie sprzyjają akcji **normalizacyjnej i że sprawa ta w dobie wzmagającego się stale kryzysu nie znajduje należytego usprawiedliwienia gospodarczego.** Zdanie ministra potwierdzili zebrani tem więcej, że kraje, które dokonały już normalizacji, zmuszone były powrócić do wzorów starych, które okazywały się najdogodniejsze w pracy. Zresztą i stary format zeszytów nie wykazuje żadnych niedogodności, które należałoby usunąć, tem więcej, że mając od wielu lat prawo obywatelstwa w szkołach, spowodowały odpowiednie nastawienie przemysłu, tak że zmiana w tym kierunku pociągnęłaby za sobą znaczne wydatki na inwestycje w wytwórniach produkujących zeszyty.

Korzystne załatwienie tej sprawy świadczy o zrozumieniu naszych sfer rządzących dla potrzeb i interesów zagrożonego kupiectwa papierniczego.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, przy tendencji słabszej. Notowano: Belgja — 124.20. Holandja — 360.40. Londyn — 32. 25, Nowy Jork 8.914, kabel Nowy Jork — 8.919, Paryż — 35.08, Praga — 26.38. Szwajcarja — 173.70. orjentacje dla dewiz na Sztokholm 165.75 i na Włochy 45.45. W obrotach międzybankowych: Berlin 211.95; w obrotach prywatnych marka niemiecka 210.75. funt angielski w gotówce 32.45, dolar got. 8.90.75, rubel złoty 4.81, dolar złoty 8.98.75, srebrny 1.45 bilon 0.62.

AKCJE: Bank Polski 70. w obrotach pozagiełdowych: Starachowice 5.40.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla państwowych papierów mocniejsza, zaś dla prywatnych — słabsza. Dużych obrotów dokonano: 5 proc. poż. konwersyjna. Naogół obroty były dość ograniczone. Notowano: 4 proc. poż. dolarową 47.75 — 47.50. 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 88.75. 5 proc. poż. konwersyjna 36—36.25, 6 proc. poż. dolarowa 50.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 44.25—43.50—42.75, 8 proc. budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 33.25 — 83.75 (grubsze odcinki). 8 proc. Warszawy 52—52.50. 10 proc. Siedlec 49.50, 8 proc. Łodzi 51.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. pożyczka budowlana 34.25, 4 proc. ziemskie 26.75, 5 proc. Warszawy 44.25, drobne odcinki po 55, 10 proc. Siedlec 48.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy V/ emisja 29, VIII i IX—27.75 za 6 proc. inwestycyjną serjową chciano płacić 96 za 8 proc. listy ziemskie złotowe żądano 45.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po niezmienionym kursie 8.88 w płaceniu 8.89 w żądaniu. Obroty średnie tendencja utrzymana. Funt przy utrzymanej tendencji 32.25 w placeniu i 32.50 w żądaniu. Frank francuski wybitnie słabiej, wskutek zaofiarowania przewyższającego podaż 35.10 w płaceniu i 35.25 w żądaniu. Frank szwajcarski bez zmiany 175 i pół w płaceniu i 176 w żądaniu. Złote ruble przy tendencji nader słabej w płaceniu 4.82 i 4.85 w żądaniu. Złote dolary w płaceniu 8.98 i w żądaniu 9.01 do 9.02.

Łódzkie 8 proc. listy zastawne przy małym zainteresowaniu i utrzymanej tendencji w płaceniu 52 i 52 i pół w żądaniu. Nastrój rynku wybitnie ospały. (c)

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 723, w tem żyta 30. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26—27. pszenica jednolita 28—28.50. zbierana 27 — 27.50, owies jednolity 25.50—26. owies zbierany 23.50 — 24.50, jęczmień na kaszę 21—22, groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 30—34. wyka 25--26. łubin niebieski 14—15. łubin żółty 20—22, siemie lniane bazis 38.50—40, mąka pszenna luksusowa 48—53. mąka pszenna 4/0 43—48. mąka żytnia pytlowa 41--43, sitkowa i razowa 31—33, otręby pszenne szale 14—14.50, otręby pszenne średnie 13.50—14, żytnie 13—13.50, kuchy lniane 22—23. kuchy rzepakowe 17.50—16, kuchy słonecznikowe 18 — 18.50.

Stan uruchomienia

przemysłu włókienniczego w Łodzi

Według danych uzyskanych w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem stan uruchomienia wielkiego przemysłu bawełnianego na dzień 12 czerwca przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 12 fabryk, przez 5 dni w tygodniu 9 fabryk, przez 4 dni 7 fabryk, przez 3 dni 6 fabryk, przez 2 dni 1 fabryka, nieczynna była jedna fabryka. Ogółem więc 36 fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego zatrudniało 38.318 robotników.

W wielkim przemyśle wełnianym w tymże okresie przez 6 dni w tygodniu pracowało 10 fabryk, przez 5 dni 3 fabryki, przez 4 dni 3 fabryki, przez 3 dni 5 fabryk, nieczynne były 4 fabryki. Razem 26 fabryk wielkiego przemysłu wełnianego zatrudniało 12.190 robotników.

★

Według danych związku wykończalń i farbiarń okręgu łódzkiego stan zatrudnienia przemysłu wykończalniczego na dzień 12 czerwca przedstawiał się następująco: przez 6 dni w tygodniu pracowało 11 firm, zatrudniając 3.059 robotników, przez 5 dni 2 firmy, zatrudniające 160 robotników, przez 4 dni 3 firmy, zatrudniające 260 robotników. Ogółem więc 16 firm pomienionego związku zatrudniało 3.479 robotników, przyczem 139 osób korzystało z urlopów. (c).

Zwyczaj handlowy

Od jakiej sumy należy się prowizja

(F) Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie ustaliła następujący zwyczaj handlowy.

Z braku umownego postanowienia w przedmiocie, czy należy się pośrednikowi prowizja od pełnej sumy rachunku, czy też od sumy rachunku mniej skonto kasowe, rozróżnić należy, czy skonto kasowe udzielone nabywcy z uwagi na swą wysokość nosi charakter różnicy procentów odpowiadających przytem normom bankowym za dyskonto, czyteż ma ono charakter rabatu, stanowiącego dla nabywcy zachętę do zapłacenia gotówką. W pierwszym wypdku pośrednikowi należy się prowizja od pełnej sumy rachunku, a w drugim od sumy faktury netto.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork. loco 5.30, czerwiec 5.16, lipiec 5.19, sierpień 5.27, wrzesień 5.35 październik 5.44, listopad 5.51, grudzień 5.59, styczeń 5.68, luty 5.75, marzec 5.82—5.83, kwiecień 5.90, maj 5.99, tendencja stała.

Nowy Orlean. loco 5.20, lipiec 5.22, październik 5.41—5.42, grudzień 5.57, styczeń 5.62, marzec 5.80, maj 5.95.

Liverpool. loco 4.38, czerwiec 4.09, lipiec 4.07 sierpień 4.07, wrzesień 4.06, październik 4.07, listopad 4.08, grudzień 4.10, styczeń 4.13, luty 4.16, marzec 4.19, kwiecień 4.21, maj 4.24, czerwiec 4.25, lipiec 4.29.

Egipska, loco 6.20, lipiec 6.02, październik 6.32, listopad 6.31, grudzień 6.39, styczeń 6.51, marzec 6.62 maj.

Uper. loco 5.46, lipiec 5.29, październik 5.37, listopoad 5.38, grudzień 5.39, styczeń 5.44, marzec 5.51, maj 5.58.

Brema. loco 6.41, lipiec 5.88, październik 6.15 grudzień 6.30, styczeń 6.34, marzec 6.49, maj .662

Aleksandrja. Sakkelaridis lipiec 11.47, listopad 11.87, styczeń 12.22, marzec 12.51.

Ashmouni, sierpień 9.13, październik 9.40, grudzień 9.61.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Upadłości i układy.

Bertold Keil'ch i Leon Golda prowadzący chemiczną pralnię i farbjarnię pod firmą „Keilich i Golda“ w Łodzi przy ul Wólczańskiej 257 w styczn u r. b. uzyskał odroczenię wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy. Sędzią komisarzem został sędzia handlowy Czylingarian a nadzorcami adw. Dobrowolski i kupiec Maks Heyman. Bilans firmy sporządzony na 20 listopada 1931 roku zamykał się sumą 1,273,297 zł. przyczem kapitał został wykazany w kwocie 553,086 zł. Skorygowany bilans przez biegłego zamknięty został sumą 702,611 zł. i nadwyżka wykazana w kwocie 83,051 zł.

Po upływie 3-miesięcznego terminu trwania nadzoru, firma, widząc, iż nie będzie w stanie uregulować swoich zobowiązań w pełnych 100 proc., zwróciła się do sądu za pośrednictwem swego pełnomocnika, o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, proponując zmniejszenie sumy długu do 40 proc. i rozłożenei tej sumy na 4 raty półroczne, przyczem pierwsza rata płatna będzie po 6 miesiącach od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Wobec sprzeciwu ze strony wierzycieli firmy „Hoffman Buegelmaschinen G. m. B. H.“ postanowił powołać biegłego, celem ustalenia okoliczności, w jakiej mierze propozycja układowa redukująca należności o 60 proc. odpowiada faktycznemu stanowi aktywów firmy, oraz sprawdzenia obciążeń na nieruchomościach i prawa własności na maszynach.

Na wczorajszej sesji wobec złożenia odpowiedniego sprawozdania przez biegłego sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

***

W sprawie upadłości firmy **„Mazo, Wolf i Lubiński“** fabryka pończoch i rękawiczek „Stocking“ w Łodzi przy ul. Nawrot 87 zawarto związek wierzycieli. Syndyk ostateczny chcąc przystąpić do zlikwidowania aktywów masy i podziału między wierzycieli a mając do ściągnięcia należności od dziesiątków dłużników, z którymi procesowanie się pociągnęłoby stratę czasu i wielkie koszta wystąpił do sądu o zewolenie mu na zawarcie układu z dłużnikami masy upadłości na 20 do 40 proc. należności.

Sąd w dniu wczorajszym udzielił syndykow odpowiedniego zezwolenia.

***

Wobec nieobecności sędziego handlowego Gutenkunsta mianowanego ostatnio sędzią komisarzem w sprawie odroczenia wypłat firmy **„Berman Sukcesorowie i S-ka“** w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 53, mianowano w zastępstwie sędzią komisarzem sędziego handlowego Aleksandra Maczewskiego.

***

Na wniosek sędziego komisarza w sprawie upadłości **Gustawa Becka** prowadzącego piekarnię w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 23, i wobec niezgłoszenia się wszystkich wierzycieli w terminie sprawdzania, sąd wyznaczył nowy jednomiesięczny termin sprawdzania wierzytelności.

Tomaszów - Mazowiecki

ECHA AWANTURY W RESTAURACJI.

Onegdaj oddał się w ręce policji Andrzej Pawełkiewicz, sprawca krwawej awantury w jednej z tutejszych restauracji.

Naskutek decyzji urzędu prokuratorskiego Pawełkiewicz osądzony został w więzieniu w Piotrkowie. Stanie on przed sądem okręgowym za usiłowanie zabójstwa Wacława Brzezińskiego.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Wczoraj w nocy aresztowano podczas kolportowania odezw komunistycznych 15-letnią Annę Wojciechowską Rolanda 32, oraz 20-letniego Emila Zehagena, Farna 70. Przy zatrzymanych znaleziono wiekszą ilość odezw komunistycznych. Oboje przekazani ostali do dyspozycji władz sądowych.

SPRAWA KASY CHORYCH.

W związku z akcją odłączenia tutejszej kasy chorych od centrali w Łodzi, odbędzie się wspólna konferencja pracodawców oraz związków robotniczych, na której związek „Praca“ przedłoży do ewentualnego uzupełnienia opracowany już memorjał do władz centralnych. Czynione są również starania w kierunku uzyskania poparcia zarządu miasta.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Wczoraj o godzinie 2-ej popołudniu na postoju autobusów przy ul. Antoniego 1. wpadł pod koła samochodu 12-letni Samworski, doznając zmiażdżenia klatki piersiowej. Nieszczęśliwego chłopca w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

Zaznaczyć należy, że szofer prowadzący autobus, stosował się do obowiązujących przepisów i że wypadek nastąpił wyłącznie z winy rozbawjonego chłopca.

SPEKTAKL TEATRALNY.

Dzisiaj o godzinie 21-ej w sali **kina** „Luna“ wystawiona będzie **pod** kierownictwem Józefa **Pilarskiego** sztuka p. tyt. „Rozkosze wojskowe“. Jak sądzić należy z ożywionej przedsprzedaży biletów, przedstawienie powyższe cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe związku zawodowego „Praca“.

WYCIECZKA DO PIENIN.

Tutejszy oddział Ż. T. K. organizuje 7-dniową wycieczkę do Pienin. Opłata wynosi 60 zł. Wyjazd nastąpi 2 lipca.

Zapisy przyjmuje sekretarjat towarzystwa. Kierownik wycieczki prezes oddziału, prof. Spiegel.

GIMNAZJUM REALNE NIE BĘDZIE ZLIKWIDOWANE.

Jak już donosiliśmy gimnazjum realne, o którego likwidacji krążyły ostatnio niepokojące wieści, zostanie utrzymane w dalszym ciągu dzięki energicznym wysiłkom komitetu rodzicielskiego, który przejmuje od magistratu odpowiedzialność materjalną, będącą najważniejszym powodem zamierzonej likwidacji.

Nie ulega wątpliwości, że wiadomość ta zostanie z radością przyjęta przez liczne rzesze wolenników i sympatyków tej szkoły w naszem mieście.

„POLANKA“.

Okolice Łodzi nie mogły dotychczas poszczycić się posiadaniem kulturalnie urządzonych letnisk. To też z zadowoleniem witamy powstanie nowej placówki wypoczynkowej w Zaciszu, miejscowości znajdującej się na szosie Piotrków—Sulejów, a właściwie na odcinku Przygłów—Sulejów, (na terenie wsi Włodzimierzowa) pod nazwą „Pensjonat Polanka“. Pensjonat znajduje się w pięknym sosnowym lesie Sulejowskim niedaleko rzeki Pilicy i je dopływu rzeki Luciąży.

Willa „Polanka“ w której mieści się pensjonat jest specjalnie na ten cel zbudowana: posiada piękne, widne pokoje obszerne korytarze, taras dla kąpieli słonecznych piękną salę jadalną. Pozatem do dyspozycji gości jest pianino koncertowe, radjo i patefon.

OFIARA.

Na kolonje letnie. Klasa V Gimnazjum E. Orzeszkowej, składa zł. 7 gr. 20.

Ż. T. K.

Oddział łódzki Żydowsk. Towarz. Krajozn. w Polsce uruchomił w Karwi n/Bałtykiem kolonię wypoczynkowo - turystyczną.

W dniu 25 i 26 czerwca r. b. odbędzie się wycieczka do Sieradza, Kalisza i Gołuchowa. Opłata dla członków zł. 12, dla gości zł. 15.

Informacji udziela sekretarjat: Wólczańska 35, tel. 121-53, codziennie, prócz sobót i niedziel, od 20—22.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Piłka nożna. Boisko WKS-u o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A. ŁTSG — W. K. S. poprzedzony przedmeczem rezerw. Boisko ŁKS, godz. 17.30 mecz o mistrz. klasy A. Hakoah — PTC.

Gry sportowe. Boisko YMCA (dawniej ogródek Grand Hotelu): od godz. 17 mecz w siatkówkę żeńską o mistrz. Polski HKS (Łódź) — AZS (Warszawa) i mecz w kosz. żeńską. Boisko IKP od godz. 17-ej mecze o mistrz. w kosz. żeńską. Boisko przy ul. Czerwonej od godz. 17-ej mecze o mistrz. w kosz. męską.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 18-ej mecz towarzyski Red Star Olimpique — ŁKS, poprzedz. meczem hazeny: ŁKS — Geyer. Boisko WKS-u, godz. 1: mecz o mistrz. kl. A: SKS — Klub Turystów. Boisko Wimy, godz. 11-ta, mecz o mistrz. kl. A: Wima — ŁKS Ib. i o g. 15.30 mecz o mistrz. kl. B: Zjednoczone — Makabi, Boisko Widzewa: godz. 11 mecz o mistrz. kl. B.: IKP — TUR i o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl A: Widzew — Orkan. Wszystkie mecze o mistrz. kl. A i B poprzedzą przedmecze rezerw. Pozatem w Łodzi i na prowincji odbędą się dalsze mecze o mistrz. kl. C i B (na prowincji).

Kolarstwo. Na szosie Pabjanice — Łask — Widawa 100 klm. wyścig o mistrzostwo wojew.

Gry sportowe. Boisko YMCA, **przy** ul. Traugutta: od godz. **10 i od 17** pp. finałowe mecze o mistrz. Polski w siatkówce żeńskiej połączone z grami o mistrz. okręgu. Boisko IKP: od godz. 9-ej mecze o mistrz. w kosz. męską i hazenę.

Dziś i jutro

mistrzostwa Polski w siatkówce

Program finałowych meczów o mistrzostwo Polski, które odbędą się w ciągu soboty i niedzieli w Łodzi na boisku YMCA przy ul. Traugutta (dawniej ogródek Grand Hotelu) przy udziale HKS (Łódź), AZS (Warszawa) i YMCA (Kraków) został ustalony następująco: sobota o godz. 18-ej siatkówka żeńska: HKS — AZS (Warszawa) poprzedzą meczem kosz. żeńskiej o mistrzostwo okręgu: ŁKS — Zjednoczone, niedziela o godz. 11-ej mecz o mistrz. Polski HKS—YMCA, poprzedz. decydu- poprzedz. meczem kosz. męskiej: WKS — Triumf i o godz. 18-ej mecz o mistrz. Polski HKS — YMCA, poporz. decydującem spotkaniem o utrzymanie się w klasie A, w siatk. żeńską: Zjednoczone—Geyer. Regulamin gier o mistrz. Polski uległ pewnej zmianie. Mianowicie drużyny rozegrają ze sobą po jednem spotkaniu, a o tytule mistrza zadecyduje większość punktów, zdobytych.

W dalszych meczach koszykówki męskiej o mistrz. kl. A. rozegranych w czwartek w Łodzi, ŁKS rozgromił wysoko YMCA 35:10 i Tur pokonał Geyera 28:17, odnosząc pierwsze swe zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach.

Jędrzejewska przegrała

z niemką Krahwinkel

Po zwycięstwie nad angielką Ridley spotkała się Jędrzejowska z doskonałą niemką Krahwinkel, której uległa w stosunku 4:6, 4:6. Pomimo tej porażki mistrzyni nasza grała b. dobrze, wywierając wśród publiczności Wimboledonu doskonałe wrażenie. Jak zaciętą była walka, świadczy najlepiej fakt, że dwusetowe spotkanie trwało godzinę.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wieści gospodarcze.

PRODUKCJA WEŁNY AUSTRALIJSKIEJ.

(F) W ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu hodowla owiec i produkcja wełny w Australji poczyniła ogromne postępy, przyczem australijczycy szukają nadal sposobów by przemysł ten udoskonalić. Ogólny kryzys światowy odbił się jednak i w tej gałęzi, przyczem cena wełny australijskiej spadła z 18 pensów na 10. Producenci dążą obecnie do obniżenia kosztów wytwórczości drogą badań naukowych. Uruchomiony został specjalny fundusz dla badań w rolnictwie. Naukowe dociekania mają na celu uszlachetnienie hodowli, ulepszenie paszy oraz tępienie wszelkich szkodników. Postępy tych badań przyniosły już rezultaty, wyrażające się w zmniejszeniu ogólnych kosztów produkcji wełny australijskiej o 1 milj. Ł. rocznie.

PROJEKT UTWORZENIA MIĘDZYNARODOWEJ INSTYTUCJI GWARANCJI KREDYTÓW EKSPORTOWYCH.

(F) Istniejący przy francuskim ministerstwie handlu doradczy komitet do spraw handlu zagranicznego opracował plan stworzenia międzynarodowego towarzystwa ubezpieczeń kredytów eksportowych. Projekt ten był przedmiotem rozważań Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu. Konkretnych uchwał nie powzięto, jednak wypowiedziano się za koniecznością omówienia projektu łącznie z przedstawicielami międzynarodowego związku ubezpieczeń kredytów w Londynie.

KONSUMCJA SZTUCZNEGO JEDWABIU w CZECHOSŁOWACJI

obliczona została na 6 i pół miljona kg. w roku 1931 wobec 6.2 milj. kg. w roku 1930. Na pokrycie powyższego zapotrzebowania produkcja wewnętrzna dostarczyła 3.75 milj. kg. w roku 1931. W roku bieżącym fabryki sztucznego jedwabiu w Czechosłowacji nie odczuwają kryzysu tak, że spodziewany jest wzrost produkcji wewnętrznej, co oczywiście odbije się na imporcie z zagranicy. Kwestja wzmożenia produkcji czechosłowackiej jest dla naszego eksportu niezmiernie ważną, gdyż najważniejszy producent sztucznego jedwabiu w Polsce pracuje stale **z rynkiem** czechosłowackim.

Odwołania podatników

będą załatwiane w terminie miesięcznym

Izba skarbowa wydała urzędom skarbowym okólnik, polecający załatwienie wszelkich odwołań najdalej w miesięcznym terminie. W pierwszym rzędzie winny być rozpatrzone odwołania z listy t. zw. pokrzywdzonych płatników, sporządzonych przez organizacje gospodarcze. Pozatem izba skarbowa opierając się na wydanem już rozporządzeniu ministerstwa skarbu poleca urzędom ograniczanie egzekucji do stopnia wymiarów zaopinjowanych przez komisje szacunkowe. (c)

URLOPY W PROKURATURZE.

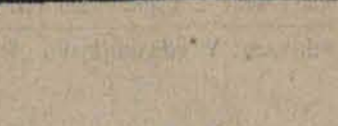
Z dniem wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy prokurator 6-go rejonu, Wacław Grzegorzewski, którego zastępuje prokurator 5-go rejonu, Michał Kowalski.

Również rozpoczął korzystanie z urlopu wypoczynkowego prokurator 1-go rejonu, Mikołaj Nikitienko. Zastępuje go wiceprokurator Suski, z 6-go rejonu. (p)

ECHA NIEDZIELNEGO RAIDU SAMOCHODOWEGO.

Wypadek, który zdarzył się zeszłorocznemu zwycięzcy lwowskich derby, Stuckowi wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach automobilistów. Zdefektowanie „Mercedesa“ wywołało niejako sensację tembardziej, że maszyna ta już niejednokrotnie wywalczyła laur zwycięstwa sympatycznemu kierowcy.

Objektywnie rzecz biorąc, należy się Stuckowi pełna rehabilitacja. Motor na treningach pracował nieskazitelnie i rokował jaknajlepsze nadzieje. Również forma kierowcy była bez zarzutu. Na pocieszenie zwolenników a raczej zwolenniczek Stucka należy podnieść, że pęknięcie chłodnicy jest wypadkiem prawdopodobnym i łatwym do pomyślenia w maszynie wyścigowej pracującej, jak wiadomo, w ciężkich i niepowszednich warunkach pracy.



OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Szymona Lewenberga, adwokat Z. Sztrauch wzywa na mocy art. 502 K. H. wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 10 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Adwokat **Z. Sztrauch,**
Syndyk tymczasowy masy upadłości.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Bieliński i Z .Komorowski" oraz jej współwłaścicieli, Stanisława Bielińskiego i Zygmunta Komorowskiego, adwokat Leon Poznański, zawiadamia, iż dnia 2 lipca b. r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydziale Handlowym zebranie wierzycieli wspomnianej masy upadłości w celu zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecznych.

100 ZŁOTYCH NAGRODY



otrzyma każda osoba, która zamówi w naszej firmie: 1 zegarek szwajc. niklowy, eleg. wykwintnego wykonania z wyregulowanym chodem z gwarancją na 3 lata w cenie zł. 11.95 (ze świecącym cyferblatem zł. 14.95) i jednocześnie przyśle nam prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego.

Jak należy rozwiązać zadanie?

Liczby od 1 do 9 (nie mniej niż 1 i nie więcej niż 9) należy rozmieścić w 9 klatkach kwadratu w ten sposób, aby suma liczb we wszystkich kierunkach (pionowo, poziomo i ukośnie) wynosiła 15. Porządek rozmieszczenia liczb nie odgrywa żadnej roli. Suma 15 powinna się powtarzać jaknajwięcej razy.

WARUNKI: 1. Rozwiązanie zadania powinno być przysłane wraz z zamówieniem i podpisane przez nadsyłającego.



2. Rozdawanie nagród nie nastąpi za pomocą losowania (nie loterja) lecz każda osoba, która przyśle prawidłowe rozwiązanie zadania otrzyma powyższą nagrodę.
3. Zamówienia przyjmujemy tylko do dnia 30 czerwca 1932 r. w dniu 10 lipca 1932 r. roześlemy nagrody wszystkim osobom, które zadanie prawidłowo rozwiązały. W tym samym dniu prawidłowe rozwiązanie zadania zostanie ogłoszone wraz z imionami osób, które nagrody otrzymały. Każdy uczestnik otrzyma egzemplarz ogłoszenia.
4. Prawidłowe rozwiązanie zadania zostało przez naszą firmę złożone na ręce Notarjusza W. M. Gdańska Pana D-ra Neumanna.
5. Wypłata nagród za prawidłowe rozwiązanie zabezpieczoną jest wkładem naszej firmy w **Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Gdańsku.**
6. Przy każdym zamówieniu (w paczce) dołączone jest zaświadczenie upoważniające odbiorcę do otrzymania nagrody.
7. Jeśli zegarek się nie podoba, przyjmujemy takowy w ciągu 8 dni od dnia otrzymania z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Wysyła się za pobraniem. Za opakowanie i przesyłkę dolicza się zł. 1.95. Zamówienia i rozwiązania zadania prosimy adresować:

DOM HANDLOWY **„REKORD"** GDAŃSK 22 Poczta Polska.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami wynajmę. Piotrkowska 80, m. 14. Obejrzeć można między 6—8 p. p.

POKÓJ ładnie umeblowany, dwuokienny, wygody, telefon odnajmę. front Andrzeja 7, m. 8. 25

W NOWYM domu do wynajęcia od 1 lipca 2 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Wólczańska 253. Dozorca wskaże. 25

Posady

DLA CHĘTNYCH PRACY niema bezrobocia. Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić, sprzedając nasze sezonowe artykuły gumowe jak fartuszki, obrusy, czepki kąpielowe, paski damskie i męskie i t. p. Artykuły bardzo pokupne. Żądajcie prospektów. Firma Krain i Fesser, Katowice, Kochanowskiego 4. 26

DYPLOMOWANA pielęgniarka zna prace laboratoryjno - bakterjologiczne, fizykoterapję, poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Wymagania skromne. Oferty Republika „Samodzielna". 26

MŁODY handlowiec, posiadający najlepszą klijentelę branży galanteryjnej w całej Polsce, poszukuje posady przedstawiciela. Zgłoszenia: Kątna 24, m. 45 u Uzarskiego. 25

Rozmaite

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne, Pomorska 40, m. 10 udziela bezpłatnie informacyj oraz załatwia wszelkie formalności przyjęcia na uczelnie zagraniczne w Europie i poza Europą, wizy ulgowe i bezpłatne legitymacje C. I. E., ulgowe przejazdy. 4—9 w.

ZA DŁUGI żony mojej Otylji Szubczyńskiej, zamieszkałej w Łodzi, Kielbacha 16, nie odpowiadam. Teodor Szubczyński. 24

WYWIADY wszelkiego rodzaju przeprowadza szybko i dokładnie Międzynarodowe Biuro Informacyj Handlowych „Referentia", Warszawa, Mazowiecka 10.

DLA CHORYCH na cukrzycę obiady domowe. Tel. 179-16 od 3 do 5 p. p.

Nauka i wychowanie

MISS Mary udziela wszelkich informacyj wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagraniczne, Traugutta Nr. 2, I p., front. 25

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny, wydany przez Łódzkie Tow. Elektryczne dla Eljasza Zylbermana. 27

WERONIKA Kucner, Sporna 5 zagubiła książeczkę Kasy chorych. 25

ZAGINAŁ dowód osobisty Marji Kowal, wydany w Dobroniu, oraz torebka damska. 24

Pierwszorzędny

Lokal

(sklep, 2 pokoje i kuchnia) **DO ODSTĄPIENIA.** Przejazd 14, m. 2 od 8—11-ej rano.

PENSJONAT

JANUSZEWSKA - GÓRA
(10 minut od st. kolei Opoczno)

położony w suchym sosnowym lesie przepięknej okolicy. Pierwszorzędna rytualna kuchnia. Odżywianie bez. ograniczeń. Radjo **Ceny najniższe.** Informacje na miejscu, telef. 169-46 od g. 3—5 p. p. lub Cegielniana 22, m. 11 u Chłopskiej, listownie: Chłopski, Opoczno, skrzynka poczt. 42.

KARLSBAD
GRAND HOTEL BAD

Dom pierwszorzędny w najpiękniejszem położeniu naprzeciw Kaiserbadu! Wszelki komfort! Ceny kryzysowe! Prospekty na żądanie w polskim języku! **Pokój z pełnem utrzymaniem** Kč. 60.— 30—

JAREMCZE. Pensjonat „Raj" poleca pokoje komfortowe. Łazienki, klosety angielskie, wodociągi, we własnym zarządzie. Ceny zniżone.

PENSJONAT Tworzyjanki. Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem zł. 5. Kuchnia francuska, życie 5 razy dziennie. Koń z bryczką do obsługi, radjo - patefon. Od stacji Koluszki 3 klm., Telefon na miejscu. Adres Koluszki-Tworzyjanki, willa Rotarski, skrzynka pocztowa Nr. 18. 3.7.

PENSJONAT dla dzieci Minc-Holcmanowej w Kolumnie, ul. Lubelska róg Pałacowej. Zgłoszenia: Łódź, telefon 134-69, g. 2—3 oraz na miejscu. 12.6

LETNISKO w Teodorach. Jeszcze kilka mieszkań z oszklonemi werandami do wynajęcia. Wiadomość: Franciszkańska 30, Tuchmajster. 26

PENSJONAT w Zaciszu n/Pilicą, willa murowana z werandami, elektryczność plaża, lasy, wykwitna kuchnia na naśle. Wiadomość: 215-39 godz. 14—22, niedziela 11—22. 25

W DNIU 26 CZERWCA 1932 r. O GODZINIE 16-tej ODBĘDZIE SIĘ

zabawa w ogrodzie „Helenów"

Zapowiedziane w tym dniu **zawody hipiczne nie odbędą** się z powodu nieprzewidzianych przyczyn służbowych i odłożone zostały na dzień 3 lipca rb. na godz. 16-tą na Placu Sportowym w Helenowie.

Bilety nabyte na wejście w dniu 26 czerwca r. b. obowiązują również i na dzień 3 lipca r. b. 30—4

Mieszkania do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszyca, Nowoczesne, słoneczne, 2, 3 i 4-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielniana 80 u gospodarza. 25x2

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

SŁONECZNY pokój z wygodami, z maszynką gazową oddam tanio, dowiedzieć się: Zielony Rynek 6, m. 5. 25

3 SŁONECZNE pokoje przy ul. Piotrkowskiej — przedpokój, kuchnia, wygódka, gaz, elektryczność III p. od 1 lipca za 1.200 zł. do odstąpienia. Oferty do adm. Republiki pod „17139". 25

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy, ul. Zamenhofa 6, m. 8. 25

GARSONJERA, wejście z klatki schodowej oraz dwa pojedyńcze pokoje od dam. Kilińskiego 46, front m. 11. 25

LOKALE biurowe, handlowe, fabryczne, we wszystkich kierunkach miasta, od 1-go lipca wzgl. z późniejszym terminem poleca: Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01. 25

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

MAŁY umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda telefon 122-11. 25

3 POKOJOWE mieszkanie słoneczne, wygody I piętro, front, tanio do oddania. Lipowa 68 (przy Andrzeja) m. 6, do 12-ej i od 3—5-ej po poł. 26

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnem wejściem dla 1 lub 2 panów, Piotrkowska 76, m. 16. 25

2 SŁONECZNE pokoje z kuchnią, przedpokojem i wygódką 1 piętro na podwórzu ogród, w centrum miasta z powodu wyjazdu odstąpię. Oferty „A. Z.". 25

Z prawami Gimnazjów Państwowych
Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA"
Łódź, Wólczańska 123 (tel. 174-85)

Egzaminy do wszystkich klas gimnazjum wyższego oraz do klas przygotowawczych (A, B, C, D. I, II, III) rozpoczną się dnia 24 br.

OPŁATY NISKIE DLA NIEZAMOŻNYCH ULGI.

Do klasy A przyjmuje się dzieci bez umiejętności czytania i pisania.

Dyrektorka
HELENA MANUGIEWICZOWA.

45—4

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

Z POWODU całkowitej likwidacji działu gramofonowego b. tanio do sprzedania różne gramofony szafkowe, walizkowe w firmie Z. Rawska, Cmentarna nr. 11. 24

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja. Gdańska 82. tel. 189-28

HANDEL win i wódek do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w Republice J. Bugajak, Zgierska 51. 25

KUPIMY aparat do farbowania przędzy bawełnianej systemu „Obermayer" Oferty pod „A. B. G.". 25

KOMPLETNE urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Greszer, Piotrkowska 84, od 6—7 wiecz. 27

DO SPRZEDANIA budka ze słodyczami, Leszno 24. 25

SAMOCHÓD „Fiat" 6-osobowy w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość: Łódź, Narutowicza 55 tel. 184-67

Letniska

OTWOCK. Świder. Uzdrowisko D-ra Rotlewiego przyjmuje młodzież i dzieci. Wiadomość: Otwock, telefon 24. 23

ZAKOPANE. Pensjonat „Ruczaj" pod zarządem Berenbaumowej i córki — komfort — ciepło — zimna woda w pokojach, ceny niskie. 7

Dr. M. Lerner

choroby dzieci,
Zachodnia 64, tel. 113-09,
przyjmuje codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godz. 2—4,

i na Wiśniowej Górze
(Willa Szefnera)
od godz. 8—9 rano i od 5—9 wiecz. 30x2

Dr. med.

M. Rozental

Akuszer - ginekolog

11 listopada 19 tel. 223-34

przyjmuje od 4 - 7 po poł.

40—2

PLACE LETNISKOWE

Majątek Żabiczki SPRZEDAJE PLACE leśne - letniskowe. Las suchy, teren górzysty, tuż przy przystanku tramwaju podjazdowego Łódź -- Lutomiersk. Cena niska. Plan zatwierdzony przez okręgowy Urząd Ziemski w Piotrkowie, wiadomość na miejscu u właściciela majątku.



Ciechocinek

dworek
„Belle-Vue"

obok kościoła naprzeciwko łazienek— POKOJE umeblowane z kuchniami lub bez — wynajmuje jak za lat dawnych osobiście CHWATOWA.

Duży pokój

umeblowany

do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Żeromskiego 18 m. 27,

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio

BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Pończochy jedwabne

i inne,
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.